

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Zabójstwo dyrektora Żyrardowa Zredukowany urzędnik zakładów dwoma strzałami z rewolweru położył cudzoziemca trupem na miejscu „Zabiłem łobuza!” -- zawołał sprawca po dokonaniu strasznego czynu

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

Wezorał o godz. 1 i pół po poł. na ul. Mazowieckiej, przed domem nr. 10 dokonano zabójstwa. Mianowicie, gdy dyrektor zakładów Żyrardowskich GASTON KOEHLER - BADIN szedł w stronę kawiarni „Ziemiańska”, podbiegł doń nagle przez szerokość jezdni jakiś mężczyzna i oddał STRZAŁY Z REWOLWERU.

Już po pierwszym strzale dy-

rektor zwał się na chodnik.

Na ulicy wybuchła panika. Przechodnie zaczęli kryć się po bramach. W tym momencie z przeciwnego trotuaru przybiegł oficer z rewolwerem w ręku i krzyknął do zabójcy:

— RZUĆ REWOLWER, BO STRZELE!

Zabójca posłusznie rzucił broń na chodnik i podniósł ręce do góry, a zwracając się do publiczności, zawołał:

— ZABIEM ŁOBUZA.

Zabójcę aresztowano. Jest

to ZWOLNIONY URZĘDNIK ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH Błachowski Julian, lat 45. Odprowadzono go do komisariatu, gdzie natychmiast przybyły władze śledcze.

Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło

ŚMIERĆ DYREKTORA.

Jedną z kul trafiła w serce. ZABITY JEST Z POCHODZENIA FRANCUZEM, OBYWATELEM SZWAJCARSKIM i pełnił obowiązki naczelnego

dyrektora zakładów Żyrardowskich. W Polsce przebywał od lat 6-ciu. Mieszkał w Warszawie przy ul. Wiejskiej 11, gdzie zajmował 7-pokojowy apartament.

OSIEROCIŁ ŻONĘ I CZWORO DZIECI;

rodzina jego mieszka w Lozannie, z wyjątkiem najstarszego syna, przebywającego na studiach w Paryżu.

Zabójca Błachowski mieszka na Pradze przy ul. Kępczej 4. Zajmuje tam na 3-em piętrze

jedną pokój z kuchnią.

ŻONA Z DWOJGIEM DZIECI: 15-letnim synem i 14-letnią córką przebywają w Żyrardowie u krewnych, gdzie uczęszczają do szkół. Wstępne dochodzenie wykazało, że przyczyną zabójstwa była chęć

ZEMSTY ZA WYMÓWIENIE PRACY.

Zabójca od dłuższego czasu przechadzał się dzień w dzień o tej samej porze przed „Ziemiańska”, dokąd dyrektor chodził stale na kawę.

Hitlerowcy wtargnęli do Francji

Posterunek graniczny pod Metzem zajęty przez 150 umundurowanych szturmowców

PARYŻ, 26.4. — Na terytorium francuskie wtargnął umundurowany i uzbrojony oddział niemiecki. Wypadek zdarzył się w miejscowości Brenchelbach, między Saarą a Mozellą.

Bezpośrednim powodem zajęcia było zaarrestowanie przez francuską straż graniczną przemytnika niemieckiego, który usiłował przynieść do Francji transport małych żarówek do lampek rowerowych. Zatrzymanego kontrabandyście osadzono w areszcie przy posterunku w Brenchelbach, a towar skonfiskowano.

Wiadomość o aresztowaniu obywatela niemieckiego przedostała się poza granicę. Komendant hitlerowskich oddziałów szturmowych „S. A.” w miejscowości Mettlach ogłosił mobilizację. Na zew stanęło 150 mężczyzn, umun-

durowanych i zbrojnych na sposób wojskowy. Korzystając z ciemności nocnych, hitlerowcy przekroczyli granicę francuską i zaatakowali posterunek straży granicznej w Brenchelbach. Znajdujący się tam

czterej strażnicy, widząc przeważające siły, uciekli.

Zajęcie posterunku francuskiego odbyło się przy śpiewie pieśni bojowych. Aresztowanego przemytnika zwolniono i zwrócono mu skon-

fiskowany towar. Szturmowcy spędzili w budynku straży przeszło godzinę, poczem zdążyli w ciągu tego czasu wyłamać kratę w oknie aresztu, zniszczyć godła francuskie i wymalować na ścianach zna-

ki swastyki.

Na wieść, że od strony Metz zbliża się francuski samochód pancerny, napastnicy z okrzykiem: „Nieder mit Frankreich!” wrócili na terytorium niemieckie.

Incydent ten wywołał niesłychane wzburzenie wśród ludności francuskiej Metz, oddalonego od granicy o 45 klm. Granica jest obecnie obstawiona przez gęste posterunki żandarmerji i straży celnej.

Naczelnik pruskiej straży granicznej, zarządzający odcinkiem tychmiast samochodem do Breuna wieść o zajściu przyjechał na chelbach i wyraził wobec władz francuskich szczere ubolewanie.

Naczelnik straży pruskiej przeprowadziła szereg rewizji i do końca liczących aresztowań. Między innymi został osadzony w więzieniu organizator napadu.

Inspektor sowiecki zabity

Katastrofalny wybuch pocisku pod Moskwą

MOSKWA, 26 IV. Podczas ćwiczeń z nowym rodzajem pocisków na poligonie artyleryjskim Klementjewo pod Moskwą nastąpił przedwczesny wybuch w lufie armatniej, któ-

rego skutki okazały się katastrofalne. Od wybuchu zginął inspektor artylerji sowieckiej, gen. Dawidow, drugi oficer również poniósł śmierć, a 6 osób zostało rannych.

Przyczyna wybuchu nie jest ustalona. Wiadomość tę władze sowieckie usiłują ukryć za równo przed mieszkańcami Moskwy, jak i przed zagranicą.

Straszna tragedia w Tworkach

Strzeliła do nieuleczalnie chorego narzeczonego, poczem sama popełniła samobójstwo

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W zakładzie dla obłąkanych w Tworkach 20-letnia Janina Berdzina wystrzałem z rewolweru zraniła ciężko 23-letniego Antoniego Baranowskiego, swego narzeczonego, z zawodu nauczyciela, poczem sama popełniła samobójstwo. Baranowski przebywał w Tworkach jako pacjent i Berdzina bardzo często go odwiedzała. Wezorał właśnie, jak zwykle, prowadziła ożywioną rozmowę w rozmównicy. W pewnej chwili objęła za szyję swego narzeczonego i caując go strzeliła mu z rewolweru w głowę. Gdy ją chciano rozłączyć, za-

wołała:

— Nie ruszać się, bo będę strzelać!

Poczem wymierzyła broń w serce i strzeliła.

Powodem tej strasznej tragedji była wiadomość, iż stan narzeczonego nie daje żadnych nadziei, i że do zdrowia nigdy on już nie powróci.

Zajścia przeciwyżydowskie w Wiedniu

WIEDEŃ, 26 IV. Wezorał narodowi socjaliści wtargnęli do gmachu Techniki i z okrzykami antyżydowskimi zaczęli wyrzucać studentów żydów z gmachu, przyczem utworzono szpaler, przez który musieli przechodzić studenci żydzi. Wielu z nich poturbowano. Kil-

ku studentów żydów zmuszono do zdjęcia obuwia i wypędzono ich bosą na ulicę. Jedną z agencji donosi, że dwie studentki żydówki zwleczone z trzeciego piętra na podwórce i po spoliczkowaniu wypędzono z gmachu.

Upadłość Kreugera

Poprzedzi ją dwutygodniowe moratorium dla koncernu

LONDYN, 26 IV. (PAT). — Były minister Lieberg, wyznaczony przez rząd szwedzki do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie towarzystw Kreugera, oświadczył przedstawicielom prasy, że zaproponuje przedłużenie moratorium dla towarzystw Kreugera na dalsze 14 dni, t. j. na okres od 1 do 14 maja, a następnie poleci ogłoszenie upadłości towarzystw kreugerowskim, albowiem nie ulega już żadnej wątpliwości, że nie są one w stanie uiszczyć należności.

Komuniści nie dopuszczają

do utworzenia rządu hitlerowskiego w Prusach

BERLIN, 26.4. (PAT) — Według doniesień prasy przewodniczący niemieckiej partji komunistycznej Thaelmann oświadczył korespondentowi „Dail Mail”, że jego stronnictwo uczyni wszystko, co tylko będzie w jego mocy, aby zapobiec utworzeniu się rządu narodowych socjalistów w Prusach.

Premier turecki w Sowieciech

ODESSA, 26.4. (PAT) — Przybył tu premier Turcji, Ismed Pasza, w towarzystwie min. spraw zagranicznych Rudhi Beya.

Kto stanie na czele Prus?

W niedzielę odbyły się w Niemczech wybory do sejmów w Prusiech, Bawarii, Wirtembergii, Anhalcie i wolnym mieście Hamburgu, łącznie na pięć szóstych terytorjum Niemiec. Był to więc rodzaj nowego, niezwykle ważnego plebiscytu politycznego, tem ważniejszego, że jego wynik decyduje o składzie rządu pruskiego, o obliczu politycznym największego państwa niemieckiego, stanowiącego od rewolucji główny bastion ustroju republikańskiego Rzeszy niemieckiej.

Fala hitlerowska, która rozlała się szeroko przy dwóch wyborach na prezydenta Rzeszy, nie cofnęła się zgola przy wyborach pruskich, mimo, że zabrakło na listach kandydackich najbardziej atrakcyjnego nazwiska partyjnego dyktatora. Sam Hitler, zdając sobie sprawę ze znaczenia tego głosowania, osobiście stanął na czele niesłychanie wyjęzionej akcji propagandystycznej. Hitlerowcy, którzy w poprzednim sejmie pruskim mieli siedmiu posłów, a w nowym spodziewali się 150-ciu, zdobyli około 160 mandatów, a więc niemal tyle, ile ich uzyskały wszystkie stronnictwa dotychczasowej koalicji rządowej pruskiej razem wzięte, t. j. socjaliści, centrowcy i państwowy. Niemiecko-narodowi stracili przeszło połowę dotychczasowych mandatów na rzecz Hitlera. Wyszli jednak jeszcze obronną ręką w porównaniu z innymi stronnictwami, jak ludowcy, partja gospodarza, państwowy, które niemal że zostały zmiecione z widowni. Na powierzchni utrzymały się jedynie wielkie organizacje partyjne, dysponujące odpowiednim aparatem i dostatecznie atrakcyjnymi hasłami.

Hitler wydał republice walkę na śmierć i życie. Tak jak sytuacja obecnie stoi, jeden z przeciwników musi zginąć. — Wyrok losu może mieć rozma-

ite formy, może się odwrócić ale do decyzji przysię musi. — Wprawdzie jedna ze stron walczących, republika, naogół uniknęła walki i cofała się, ale w momencie decydującym i ona musi się zdobyć na jasny akt woli. Z drugiej strony Hitler wypłynął na fali ruchu demagogicznego, nastroszonego agresywnie i spodziewającego się pełnych wyników. Długa zwłoka, niewyraźny kompromis, okazałyby się zgubnymi dla tego ruchu.

Obok momentów przyspieszających rokstrzygnięcie, nie brak i takich, które radeby utrudnić je i odroczyć. Dotychczasowa koalicja rządowa prus-

ka, spodziewając się porażki wyborczej, przeprowadziła na ostatnim posiedzeniu rozwiązane sejm nową ustawę w sprawie wyboru rządu pruskiego przez sejm. Dotąd, przy półrocznym głosowaniu, wystarczała większość względna; na mocy nowej — wymagana jest bezwzględna. Autorzy ustawy, licząc się z tem, że utracą większość, pragnęli utrudnić spodziewanej nowej większości prawiowej utworzenie gabinetu. Wiadomo bowiem, że na wypadek niemożności utworzenia nowego rządu pozostaje u władzy dotychczasowy, będący w stanie dymisji, i wskutek tego niezależny od parlamentu.

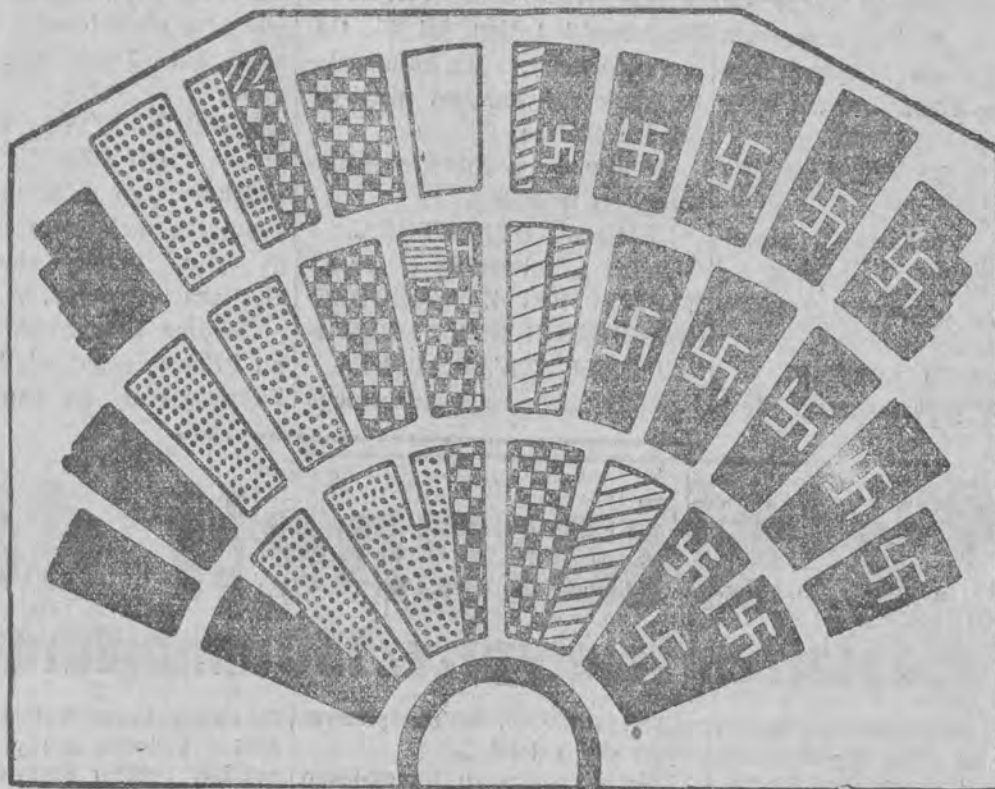
W nowym sejmie pruskim, liczącym 422 posłów, koalicja prawiowa, złożona z hitlerowców, Hugenbergów i ludowców, i do której może się przyłączyć paru posłów z małych grup, liczyć będzie kilka mandatów przeciw 160-ciu socjalistom i centrowcom. Trzeci partner koalicji rządowej — państwowy — zdobył zaledwo dwa mandaty, a temsamem centrowcy znajdują się w ramach dotychczasowej konstelacji sam na sam z socjalistami, co nie jest dla nich sytuacją wygodną (57 posłów komunistycznych, nie mogących pretendować do rządów, stanowi pozycję marta-

Przeprowadzenie planu rządu mniejszości, urzędującego w stanie dymisji, którego głównymi autorami są socjaliści, za leży wyłącznie od centrowców. Nieobecność kilkunastu chociażby posłów centrowych przy głosowaniu, oddałaby władzę w ręce koalicji prawiowej. Centrum, ze względu na swoje decydujące stanowisko, będzie przedmiotem nacisku ze strony prawicy, a może i czynników t. zw. najwyższych. Centrowcy, zarówno pruscy, jak i katolicy bawarscy, w czasie akcji wyborczej wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw współdziałaniu z narodowymi socjalistami, jako demagogami nastroszonymi wrogo dla katolicyzmu, oddziaływanymi źle na stosunki z zagranicą. Centrum w obecnym układzie stosunków zdobyło szereg najwyższych stanowisk i decydującą pozycję, o czem nie mogłoby marzyć pod wznowionymi rządami prawicy, nową edycją przedwojennej niemieckiej reakcji. Centrum dzięki socjalistom uzyskało w Prusiech korzystny konkordat z Watykanem. Ale mimo wszystko nasuwa się pytanie, czy realności centrowi, którzy nie są zwolennikami wiecznych sojuszków, zechcą na plecach swoich dźwigać gnijący ciężar obecnej sytuacji? W ostatnich dniach ks. Kaas, przywódca centrowy w Reichstagu, wyraził się dość dwuznacznie.

Pozostają Hindenburg, Brüning, a przede wszystkim Groener, który sprawę ewentualnego rozwiązania republikańskiego Reichsbanneru zatrzymał w ręku jak atut — ogólny i osobisty. Niewątpliwie będą wysiłki działania na zwłokę, ale sytuacja jest tak napięta, a armje polityczne tak zmobilizowane i sfanatyzowane, że na dalszą metę nie będzie można uniknąć decyzji.

J. W.

PODZIAŁ MIEJSC W NOWYM SEJMIE PRUSKIM.
(Porównać z rysunkiem w niedzielnym numerze „Gł. Por.”).



	Komuniści		Socjaliści		Centrum
	Ludowcy		Państwowy		Chrześc. społeczni
	Hitlerowcy		Nemiecko-narodowi		Protestan. ewangel. chrześc.

Ponieważ obecny sejm pruski zawiera jedynie 422 zamiast 443 posłów, więc pośród ku górnej kondygnacji widzimy pusty biały kwadracik, oznaczający wolne miejsce

Dźwiękowe „GRAND-KINO”
Dziś i dni następnych!

Iwan Petrowicz i Anny Ondra

Reżyserja: **Karola Lamaca.**
Nadprogram najnowszy tygodnik Paramountu.

w najudowniejszej operetce **Jana Straussa** p. t.

Zemsta Nietoperza

Dziś początek o g. 12 w poł.

Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.

Teatr Świetlny CASINO
Dziś i dni następnych!



Film osnuty na tle życia dzieci Warszawy



W rolach głównych: Zosia Mirska, Tadeusz Fijewski, Stefan Rogólski i Jeż. Kobusz.

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu
Początek o 4.30, 6, 8 i 10.20.

Film dozwolony dla młodzieży!

DZWIĘKOWE KINO

LUONA

Dziś i dni następnych!

Najgłośniejsze arcydzieło filmowe świata, realizacji Howarda HUGHESA
Film, jakiego nie było!

Aniołowie Piekła

W rol. główn.: Jean Harlow, Ben Lyon, James Hall, Lucien Privat
Arcydzieło nagrodzone złotym medalem na Międzynarod. Konkursie Sztuki Filmowej.

Cur techniki filmowej! Niebywały rozmach reżyserski! Niewidziane efekty! Świetna gra artystów!

„ANIOŁOWIE PIEKŁA” — to film, którego realizacja trwała 3 lata a koszt produkcji wynosi 4.000.000 dol.

Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12 w poł.

Passe partouts, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Kongres tańczy

Wybitnie artystyczne arcydzieło dźwiękowe, które świat cały podziwia z nieklamany wyrazem zachwytu i entuzjazmu.
Role główne w wykonaniu: Liljan Harvey, Henri Garata, Lil Dagover
Wspaniała wizja obrad cesarskich, oknie wającego przepychu orszaków dworskich chciwych i przebiegłych konszachtów politycznych, beztrostkich zabaw i uciążliwych miłostek, wśród dźwięków upojnych walczyków STRAUSSA
Mimo wysokich kosztów filmu ceny miejsce normalne

Początek seansów o godz. 2.30

Unifikacja syndykatów hutniczych

Omawiany jest projekt połączenia wszystkich działających w przemyśle hutniczo-żelaznym organizacji. Połączenie to objęłoby, w myśl projektu, syndykat hut żelaznych, syndykat rur oraz centralę złomu i przypuszczalnie również tworzący się od dłuższego czasu syndykat producentów surowców.

Projekt ten podyktowany jest względami oszczędnościowymi. Utworzenie jednolitej organizacji zamiast istniejących trzech, względnie czterech, pozwoli na znaczne zmniejszenie kosztów ich utrzymania. (Is.)

Pułkownik spadł z konia podczas defilady

NIEŚWIEŻ, 26 IV. (PAT). Z Nieświeża donoszą, że w dn. 23 b. m. w czasie przyjmowania defilady spadł z konia dowódca 27 p. ułanów w Nieświeżu, płk. Fryderyk Mally, który doznał poważnego uszkodzenia kręgosłupa. Płk. Mallego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

Zderzenie samolotów Pilot zabity

LONDYN, 26 IV. (PAT). — W hrabstwie Sussex zderzyły się dwa samoloty. Jeden z lotników został zabity, drugi uratował się przy pomocy spadochronu. Obydwa aparaty zniszczone.

Zaleski -- Stimson -- Mac Donald Konferencja ministrów w Genewie

GENEWA, 26 IV. (PAT). — Minister Zaleski odbył dziś konferencję z amerykańskim sekretarzem stanu Stimsonem oraz premierem W. Brytanji Mac Donaldem.

GENEWA, 26 IV. (PAT). — Komitet dziewiętnastu odbył dziś posiedzenie poufne, na którym przewodniczący Hyman poinformował członków

Wstrząsające samobójstwo przy ul. Sienkiewicza

Zredukowana 20-letnia pracownica skoczyła z okna 4-go piętra

W dniu wczorajszym w godzinach rannych do składu obuwia W. Mandy przy ul. Piotrkowskiej 127 przybyły dwie niewiasty, z których jedna w wieku średnim zażądała okazania kilka par pantofli dla towarzyszącej jej młodej 20-letniej kobiety. Po przymierzaniu kilku par obuwia i wytargowaniu ceny niewiasty opuściły sklep.

W godzinach południowych pogotowie ratunkowe i władze policyjne zostały zawiadomione o strasznym samobójstwie, dokonaniem w domu nr. 61 przy ul. Sienkiewicza. Mianowicie z okna klatki schodowej 4-go piętra wyskoczyła jakaś młoda niewiasta na podwórze. Zwabieni odgłosem padającego ciała liczni lokatorzy niezwłocznie pośpieszyli z pomocą. Denatka dawała już tylko słabe oznaki życia. Zawezwany lekarz po gotowości skonał pęknięcie podstawy czaszki i w stanie beznadziejnym przewiózł młodą deperatke do szpitala. Nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów osobistych, któreby mogły ustalić tożsamość. Jedyнным przedmiotem, któryby mógł naprowadzić policję na ślad, była nowa para pantofli,

Brat zamordowanej Lusi

oraz inż. Zaremba zeznają obciążająco dla Gorgonowej

LWÓW, 26 IV. W dniu dzisiejszym oblicze sali, w której odbywa się proces Gorgonowej nie zmieniło się. Ten sam natłok publiczności, to samo wielkie natężenie zainteresowania.

Po otwarciu rozprawy staje przed sądem pierwszy świadek Staś Zaremba, brat ś. p. Lusi. Jest to chłopak 14-letni, ponad wiek rozwinięty. Widać na nim silne zdenerwowanie, wy-

wołane tem, że ma zeznawać przed sądem.

Zeznania jego i zachowanie się wywołują wielkie wrażenie na sali. Z miejsca dla publiczności rozlega się szloch kobiet. Gorgonowa natomiast zachowuje się spokojnie. Patrzy nieporuszenie na Stasia. Wśród wielkiego napięcia słuchaczy, Staś przechodzi do opisu tego, co działo się owej strasznej nocy 30 grudnia.

Wówczas zaalarmował dom

okrzykiem:

— Zabito Lusię!

Momentów, które nastąpiły bezpośrednio po tem strasznym odkryciu dobrze nie pamięta. Nie zdaje sobie nawet sprawy, czy pobiegł zwołać ojca, czy nie. Z całą stanowczością twierdzi, że drzwi hallu były zamknięte.

— Czy w postaci na werandzie świadek poznał stanowczo Gorgonową? — pyta przewodniczący.

— Tak. Zobaczyłem ją pierwszy raz pierwszy między choinką a pianinem, a później, kiedy wyszła na werandę, poznałem ją.

Wśród wielkiego zainteresowania staje przed stołem sędziowskim architekt Zaremba, ojciec zamordowanej. Mówi, jak dżentelmen, dyskretnie i z umiarem. Opisuje stosunki między nim a Gorgonową, opowiada, że chciał się jej pozbyć, gdyż była zła dla dzieci.

Napad na A. Nowaczyńskiego

Sprawca wybicia oka przed sądem

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w sądzie okręgowym w Warszawie toczył się proces Tadeusza Ryskalczyka, oskarżonego o zadanie bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała red. Adolfowi Nowaczyńskiemu.

Wedle aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 26 maja 1931 r. odbywała się w teatrze Polskim premiera sztuki „Marjetta”. W czasie przerwy podszedł do A. Nowaczyńskiego jakiś jegomość

i zapytał się czy mówi z Nowaczyńskim, uderzył go pięścią w lewe oko. Następnie, gdy napadnięty chciał się bronić, nieznamy ugodził go powtórnie.

Po wylegitymowaniu okazało się, że napastnik nazywa się Tadeusz Ryskalczyk.

Nowaczyński, wskutek napaści, musiał się poddać kuracji oczu. Zaznaczyć należy, że przed kilku laty Nowaczyński, wskutek ran, otrzymanych w czasie wywiezienia go na Glinianki wolskie — stracił wzrok w lewym oku. Wskutek nowych uderzeń, otrzymanych w teatrze, musiano Nowaczyńskiemu wyjąć lewe oko, gdyż inaczej groziła mu kompletna ślepotą.

Konkluzja aktu oskarżenia ujmuje zarzut w stosunku do Ryskalczyka następująco:

Jest on obwiniony, iż dn. 26 maja 1931 r. w Warszawie, w kuluarach teatru Polskiego, nymyślnie dwukrotnie uderzył pięścią Adolfa Nowaczyńskiego w okolice lewego oka, pozabawionego wzroku, czem spowodował: 1) współczulne podrażnienie oka prawego, połączone ze światłowstrętem i z wteniem, oraz zakłócenie funk-

cji tegoż oka na dłuższy czas, prowadzącem do współczulnego zapalenia oka prawego i całkowitej ślepoty; 2) konieczność usunięcia w drodze operacji cyjnej gałki ocznej lewego oka, pozabawionego wzroku, celem niedopuszczenia do współczulnego zapalenia oka prawego i całkowitej utraty wzroku *

Rozprawie przewodniczył sędzia Lewicki. W skład kompletu wchodzi sędziowie: Leszczyński i Suchiński. Oskarżenie popiera prok. Woliński. Bronią: adw. Paschalski i Świącicki.

Oskarżony Ryskalczyk odpowiada z wolności. Jest to mężczyzna lat 24. Pracuje obecnie w urzędzie wojewódzkim w Nowogrodku.

Nie przyznaje się do winy. W wyjaśnieniach twierdzi, że jako członek Legionu Młodych, uczuł się dotknięty artykułem Nowaczyńskiego w „Myśli Narodowej” p. t. „Ofensywa”. Oskarżony uważa, że artykuł był skierowany przeciwko ideologii I-ej brygady.

Przewodniczący: Czy oskarżony czuł się uprawniony do reagowania w imieniu I-ej brygady?

Osk.: Legion Młodych jest kontynuatorem tej ideologii.

W dalszym ciągu Ryskalczyk opowiada, jak postanowił spoliczkować Nowaczyńskiego. Na świadków zaprosił swych przyjaciół politycznych: Filipka i Kujawskiego. Oskarżony postanowił uderzyć Nowaczyńskiego ręką w rękawicze, gdyż uważał go za zdyskwalifikowanego honorowo.

Na zapytanie dlaczego — podsądny tłumaczy, iż kilkakrotnie Nowaczyński był napadany i nie reagował. Oznaczonego dnia wybrali się więc do teatru. Oskarżony czekał momentu, gdy Nowaczyński będzie sam — nie chciał bowiem wywołać bójkę.

W czasie antraktu, opowiada Ryskalczyk, zauważyłem Nowaczyńskiego, kierującego

się do palarni. Podszedłem i za pytałem: „Czy pan Nowaczyński” — usłyszałem opowiedz — „Tak jest”. Jestem mańkutom, wyciągnąłem więc z kieszeni lewą rękę w rękawicze i uderzyłem Nowaczyńskiego. W prawej dłoni trzymałem bilet wizytowy. Nowaczyński cofnął się, zdjął okulary i usiłował się rzucić na mnie. Zdołałem się obronić — natomiast ja powtórnie go uderzyłem w twarz.

Zapytany przez przewodniczącego, czy wiedział, iż Nowaczyński nie widzi na lewe oko, oskarżony twierdzi, że nie.

Jako pierwszy świadek — ze znał red. Adolfa Nowaczyńskiego. Zostaje on zaprzysiężony.

Red. Nowaczyński twierdzi, iż był tylokrotnie ofiarą napaści, że trudno mu opisać wszystko szczegółowo. Napadnięty — spoliczkował trzykrotnie Ryskalczyka. Relacja jednak jego o napadzie ze strony Ryskalczyka pokrywa się naogół z ujęciem aktu oskarżenia.

Przewodn.: Czy świadek na prawe oko widzi dobrze?

— Oko prawe miałem zawsze słabsze. Przed kilku laty wskutek napaści utracilem wzrok w lewym oku. Po ostatnim zaś napadzie — obawiano się, że stracę wzrok i w oku prawym. Musiano wyjąć lewą gałkę oczną.

Następnie składa opinię biegły dr. Jan Ruszkowski. Leży on red. Nowaczyńskiego po obu napaściach. W ostatnim napadzie Nowaczyński był uderzony w oko lewe czemś twardym, zapewne pięścią, świadczyło o tem siniem: oka. Wyjęcie oka było koniecznością, gdyż inaczej poszkodowanemu groziła całkowita ślepotą.

Przez dłuższy czas Nowaczyński nie mógł nawet czytać prawem okiem.

Późnym wieczorem zapadł wyrok, mocą którego Ryskalczyk został skazany na jeden rok więzienia.

P. Bartel

powrócił do Lwowa

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prof. Bartel, uczestnik narady premierów pomajowych na Zamku, w dniu wczorajszym opuścił stolicę i wyjechał z powrotem do Lwowa.

Meksyk się trzęsie!

SANTA ROSALIA DE MULEGE 26 kwietnia. (Tel. wł.). — Dziś odczuło tu pomiędzy godz. 1 a 2 trzy kolejno po sobie następujące wstrząsy podziemne, z których największy trwał około 40 sekund. Naskutek trzęsienia zawałiło się kilkanaście domów, powodując straty i w ludziach. Ludnością o władnęła panika. Liczba ofiar trzęsienia nie została jeszcze ustalona.

Zjazd samorządu gospodarczego rozpoczął wczoraj obrady w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sali senatu rozpoczęły się wczoraj obrady zjazdu samorządu gospodarczego.

Na zjazd ten wysłały swych przedstawicieli izby przemysłowo-handlowe, izby rolnicze, izby rzemieślnicze oraz organizacje rolne, do których się zwrócono.

Zjazd zaszczylił swoją obecnością p. prezydent Rzplitej, który przybył punktualnie na sala sena-

tu, wprowadzony honorowym wejściem przez marszałka senatu Raczkiewicza, w towarzystwie premiera Prystora, wicepremierza Zawadzkiego, marszałka Światłowskiego i swity. W pierwszych rządach ław senatorskich zajęli miejsca ministrowie.

P. prezydent pozostał do przerwy, t. j. do godz. 1-ej po południu. Zjazd otworzył dyrektor izby rolniczej pomorskiej dr. Esden - Temycki.

DZIEŃ W ILUSTRACJI

GWÓZDŹ SEZONU PIŁKARSKIEGO W ANGLJI.



Puchar wędrowny w obecności króla i 100 tys. widzów zdołała w tym roku w stadionie Wembley po raz trzeci drużyna Newcastle United, bijąc w finale drużynę Arsenal.

OTWARCIE TEATRU SZEKSPIRA



odbyło się w dzień urodzin wielkiego dramaturga w jego rodzinnym mieście Stratfordzie (Anglja). Przy tej okazji odbył się wielki pochód przez miasteczko, w którym m. in. brały udział kwiaciarki w stylowych strojach z czasów królowej Elżbiety. Widzimy je na naszej ilustracji na tle nowego gmachu teatralnego.

NA SZCZYCIE ŚWIATA.

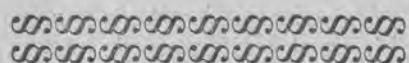


Wycieczki górskie w porze wiosennej mają wielki urok, gdy dziewczę przedstawione na naszym zdjęciu po wielu trudach i wysiłkach wdrapało się na szczyt, rozgląda się radośnie i nie widzi nic na pozór prócz obłoków, wyobraża sobie, że jest na szczycie świata.

MARSZ. PIŁSUDSKI W RUMUNJI.



Zdjęcie przedstawia marszałka Józefa Piłsudskiego, przechodzącego przed frontem 16 p.p. im. Marszałka Piłsudskiego w Falticeni.

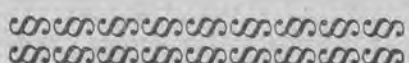


35-LECIE STOLECZNEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO.

GREGOR STRASSER

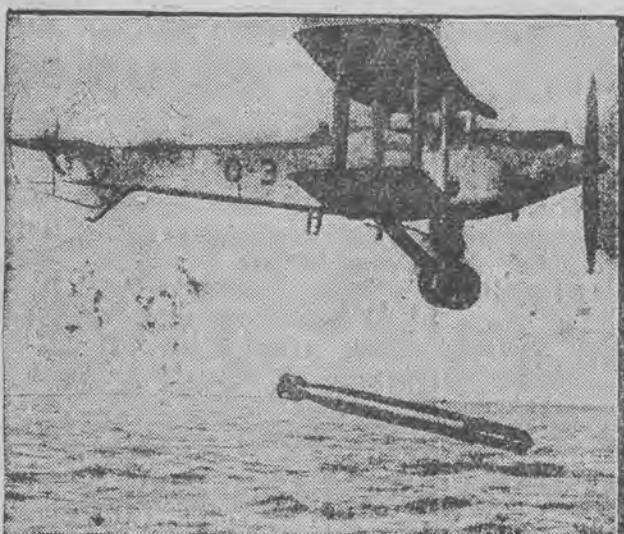


kierownik organizacji narodowych socjalistów na terenie Rzeszy, jest kandydatem zwycięskich hitlerowców na stanowisko premiera rządu pruskiego.



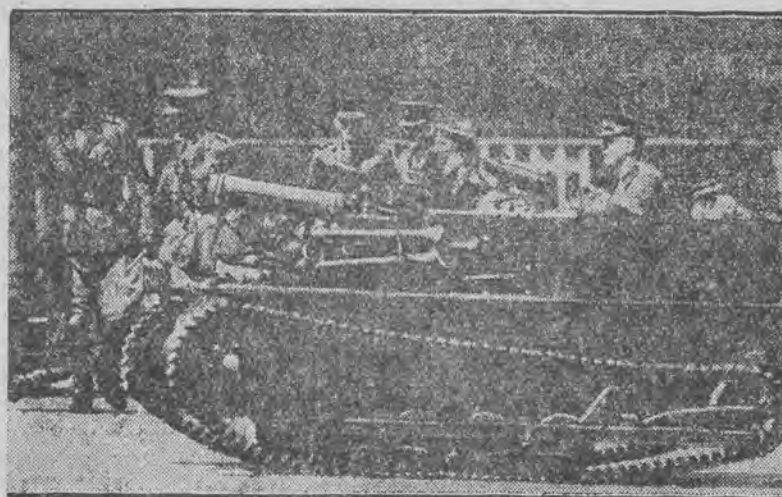
Z okazji 35-letniej rocznicy istnienia warszawskiego pogotowia ratunkowego odbyła się w niedzielę, dn. 24 kwietnia uroczysta sesja w radzie miejskiej w stolicy. W obecności pana prezydenta Rzplitej na czele audytorjum.

W OBLCZU KONFERENCJI ROZBROJE- NIOWEJ.



Angielska marynarka napowietrzna wprowadziła nowe aeroplany bombowe, posiadające specjalne urządzenia do zrzućania torped.

W DOBIE ROZBROJENIA.



Król angielski Jerzy w towarzystwie swej małżonki zwłedził wielki obóz wojskowy w Aldershot, oglądając najnowsze zdobycze techniki wojskowej. Na naszej ilustracji widzimy, jak przed królem defiluje mały czołg najnowszej konstrukcji.

IDYLLA ARABSKA.



W pustyni arabskiej często spotkać można wśród koczujących szczepów b eduinów kobiety w pełnym uzbrojeniu, jeżdżące konno i pielęgnujące przytem dzieci.

1-szy Kino-Teatr Dźwiękowy

SPLENDID

Iwan Mozzuchin

w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p. t.

Sierżant „X”

W rolach głównych: **Suzy Vernon i Jean Angelo.**

Pass-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne

NARUTOWICZA 20.
Dziś i dni następnych!

Dziś pocz. o g. 12 w poł., od g. 12--4 ceny miejsc niżone



PYTIA FINANSOWA

zdobywała najtajniejsze dokumenty i informacje o ważnych posunięciach rządowych

Marta Hanau przewidziała katastrofę Kreugera

Paryż, w kwietniu.

Afera Marty Hanau wypłynęła po raz pierwszy na łamy prasy europejskiej w początkach ubiegłego roku. Skandal, jaki wynikł na tem tle, został jednak zatuszowany, zbyt wiele bowiem osobistości wchodziło w orbitę poczyniła tej „genjalnej finansistki” — by można było sprawę filtrować publicznie do końca. Skończyło się na procesie w wyniku którego 30 marca 1931 roku Marta Hanau, twórczyni i wydawczyni pisma finansowego „Gazette du Franc” skazana została na 2 lata więzienia. Okazało się jednak, że ma jeszcze możnych protektorów, po odcierpieniu bowiem kary więzienia przez 18 miesięcy — zostaje wypuszczona na wolność z powodu... złego stanu zdrowia. Nawet bez kaucji. Kobieta, która pracowała po 12 godzin na dobę, a w czasie rozprawy cieszyła się pełnią sił i energii — zwolniona została z powodu „anemii”. W opinii publicznej przycichło, choć owe dziesiątki, a może i setki poszkodowanych machinacjami Marty Hanau — poniesione straty dotkliwie odczuwało i nadal odczuwają.

Aż oto nagle społeczeństwo francuskie dowiedziało się o nowej aferze kobiety, która w sprawach finansowo-gierydowych usiłowała uchodzić za wyrocznię, a nawet w ciągu krótkiego stosunkowo czasu zdołała skupić dookoła siebie zna ne osobistości. Wydała też nowe pismo, poświęcone sprawom finansowym p. n. „Forces”. — Jest to tygodnik o objętości 50 — 60 stron, przyczem stałe wypełniany był materiałem, któ-

ry od A do Z wychodził z pod pióra wydawczyni.

Tygodnik ten stał się głównym instrumentem operacyjnym sprytniej kobiety, która przez kilka miesięcy podróżowała po prowincji wygaszając odczyty i werbując zwolenników. Po trzecim miesiącu od chwili opuszczenia murów więzienia Marta Hanau stworzyła nowy bank, którego „oficjalnie” była tylko techniczną doradczynią, zaś nieoficjalnie duszą całego przedsięwzięcia. — Najciekawszym w tej sprawie jest, że tymi, którzy zasiliili fundusz zakładowy banku, byli wierzyciele Marty Hanau. Ludzie, którzy wierzyli w nią, jak conajmniej szwedzi... w Kreugera.

Niezrażona pierwszą sprawą sądową i wyrokiem, pani Hanau na łamach swego pisma atakuje instytucje rządowe, które poszczególnie pociągają analizuje i poddaje bardzo surowej krytyce. Wogóle pragnie uchodzić za najlepszą znawczynię życia gospodarczego i za wszelką cenę chce odegrać jakąś wybitniejszą rolę. I przyznać trzeba, że niektóre tezy Marty Hanau wyhuszone na łamach jej pisma znalazły w zupełności potem potwierdzenie. Faktycznie jej przepowiednie powtarzane niejednokrotnie sprawdziły się co do joty.

Weźmy przykład zaczerpnięte z jej pisma. Marta Hanau na długo przed dojrzaniem sprawy przepowiedziała powszechnie znany kraeh Oustria i gwałtowny spadek funta angielskiego. W numerach z 25 grudnia 1931 roku i 8 stycznia b. roku m-me Hanau bez obsłonek przedstawiła trudności, w jakich się

znajduje koncern Kreugera, do radzając do zerwania stosunków z trusem zapalczanym i domagając się obniżenia kursu kreugerowskich akcji.

Nie można więc się dziwić, że taki zmysł przewidywania i takie zdolności jasnowidzwa zwiększały zaufanie do niej, w wyniku czego znajdowała coraz więcej czytelników i ludzi finansujących jej przedsięwzięcia. I wszystko byłoby dalej szło normalnym trybem, gdyby nie...

przypadek.

Podczas, gdy coraz częściej nazwisko Marty Hanau wpływało w opinii społecznej, bądźto w sensie dodatnim, bądź ujemnym, ona sama odbywała dalekie podróże. Zawsze rzeźka energiczna, nawet przystojna, podróżowała w towarzystwie sekretarki. Stałym środkiem lokomocji było auto. Jazda w tempie 90 km. na godzinę. Udało się raz, drugi i dziesiąty. Aż nagle w lutym — krach. Katastrofa automobilowa. Wielka „prezesowa” wyrzucona zostaje z siedzenia jak piłka, a upadając uderza o przydrożne drzewo i doznaje złamania obojczyka i lewej ręki. Od tej pory leży w sanatorium, gdzie przechodzi kilkakrotnie operacje.

Zdawałoby się, że teraz już na zawsze zniknie z łam prasy nazwisko Marty Hanau, która bardzo powoli powracała do zdrowia. Tak się jednak nie stało. Jak grom z nieba spadła wieść o nowej aferze tej kobiety. Przyczyniło się do tego właśnie ogłoszenie raportu policji paryskiej, z którego wynika, że Marta Hanau nielegalnie weszła w posiadanie tajnego dokumentu traktującego o finansach

„Banque de Paris”. Pani Hanau dokument ten ogłosiła, zapoatrując go w złośliwe uwagi i komentarze, co — rzecz zrozumiała — wywołało duże poruszenie wśród klientów tego banku. Poza to raport podaje, że pani Hanau, subsydjowana przez finansjere zagraniczną, działała na jej korzyść, czy to drogą propagandy prasowej, czy odczytowej, ze szkodą dla interesów Francji.

Najgłośniejszym jednak zarzutem jest — wedle raportu — fakt, że Marta Hanau już zgóry, nieraz o kilka miesięcy naprzód, otrzymywała ważne wiadomości z zagranicy o nastąpieniu pociągnięciach na międzynarodowym terenie finansowym. Wiadomości te Marta Hanau natychmiast publikowała, zyskując potem miano współczesnej Pytji.

Po ogłoszeniu raportu wkręczyły władze sądowe. Kobieta, która ze względów zdrowotnych wypuszczona została z więzienia — obecnie w stanie chorym aresztowano. W ostatnich dniach miało nastąpić ponowne wypuszczenie jej na wolną stopę, czemu jednak przeszkodziło dalsze oskarżenie o obrazę sędziego śledczego Lappayer, którego przed dwoma dniami (ponownie zresztą) zwy myślała.

Mimo nieobecności redaktorki, pismo „Forces” wychodzi nadal, występując gwałtownie przeciw policji paryskiej i przytaczając liczne głosy fachowców stojących w obronie Marty Hanau.

Dalszy przebieg wypadków opinia publiczna śledzi z nieślabnącym zainteresowaniem.

Fr. R-r.

204 milj. deficytu dał ub. rok budżetowy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Główny urząd statystyczny podaje cyfry wykonania budżetu za rok 1931-32. Według tych cyfr w marcu ub. r., ostatnim miesiącu poprzedniego roku budżetowego deficyt wyniósł 45 milj. zł. Za cały rok budżetowy suma dochodów wynosiła 2,262,105 tys. złotych, zaś suma wydatków 2,446,130 tys. zł., czyli ogólny deficyt wyniósł 204 milj. zł. Należy przypomnieć, że budżet był uchwalony przez pierwszą sesję obecnego sejmiku, jako zrównoważony, albo nawet z nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Katastrofa sowieckiego samolotu bombowego

MOSKWA, 26. 4. (Tel. wł.) Urzędowy komunikat donosi, że w okolicach Filipin uległ katastrofie wielki sowiecki samolot bombowy, wiozący szefa floty napowietrznej Kankazu Prochorowa. Prochorow i jego towarzysze zostali zabici.

Prochorow był jednym z najlepszych lotników swego kraju i odgrywał ważną rolę w twórczej pracy na polu rozbudowy lotnictwa kankaskiego. Przyczyna katastrofy nie została ustalona do chwili obecnej.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 4

CZERWONA LIMUZYN

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— Tak też sobie pomyślałem... W tym pokoju wogóle nie strzelano. Strzał padł z ulicy. Spójrzcie panowie na ten otwór w szybie.

W szybie widać było małą dziurę, wywierconą niewątpliwie przez kulę.

— Teraz staje się również zrozumiem, że w domu nikt nie słyszał huku strzału.

Podczas rewidowania osobistych rzeczy zamordowanego ujawniony został jeszcze jeden ciekawy szczegół. Znalaziono mianowicie monety niklowe, kilka listów handlowych, egzemplarz pisma miejscowego z datą 12 stycznia i jakiś skrawek papieru. Radca policyjny obejrzał uważnie kartkę i spojrział zdumionym wzrokiem na dra Spechta. Na jednej stronie widniała notatka:

„Jutro o wpół do dziewiątej zadzwonić do 23, 5, 2, 27, 40, 17, 32; 11”.

Na drugiej stronie kartki radca czytał:

„...naprawdę zachwycony pani oryginalnością. Pragnąłbym bardzo zawrzeć z panią osobistą znajomość i mam nadzieję, że da mi pani do tego wkrótce okazję. Kreślę

się z oddaniem i życzliwością Dr. Leon Specht”.

— Co? Leon Specht? Doktorze, czy to pański podpis?

Radca wręczył komisarzowi skrawek papieru. Specht nie wierzył własnym oczom. Ale nie było żadnej wątpliwości. Kartka była urywkiem jednego z jego listów, skierowanych do tajemniczej maski, która przed godziną zwróciła jego uwagę na ten dom.

Cóż mogła mieć wspólnego ta wytworna kobieta ze zwykłym robotnikiem? Jaka droga doświadczył się jeden z jej listów prywatnych do kieszeni zamordowanego? Komisarz wzruszył ramionami i powiedział:

— Tak jest. Muszę przyznać, że jest to cześć listu, wysłanego przezemnie przed czterema dniami!

— Do kogo?

— Do pewnej damy, panie radco, z którą rozmawiałem dzisiaj wieczorem, ale której jeszcze nigdy nie widziałem na oczy. Nie mogę sobie absolutnie wytłumaczyć, w jaki sposób ten list dostał się do kieszeni zamordowanego. Aby udzielić panu wyczerpujących wyjaśnień proszę pana, panie radco,

na chwilę do korytarza.

Dr. Specht opowiedział szybko radcy policyjnemu, co się wywarzyło na reducie i zakończył:

— Sądząc z całego zachowania i sposobu ostepowania tamtej damy, nie mogę absolutnie zrozumieć, w jakim związku mogła się ona znajdować z tym człowiekiem, który niewątpliwie należy do niższych warstw społecznych.

— Znajdziemy z czasem i na to odpowiedź. Należy zapamiętać dwa momenty. Przedewszystkiem tajemnicze domino zwróciło pańską uwagę na ten dom w związku z aferą szpiegowską. Po drugie znalazłszy skrawek listu jest stanowczym dowodem, że istniały pewne stosunki między temi dwiema osobami. Ten człowiek... niech mu się pan jeszcze raz dokładnie przyjrzy... czyni na mnie szczególne wrażenie. I kto zaczął ów elegancki pan, którego widział przez okno policjant, a który potem tak zginął bez śladu?

Radca policyjny posłał po właściciela mieszkańca. Po chwili wszedł stolarz Miller.

— Niech mi pan powie, panie Miller, czy gdy pan wszedł do tego pokoju, było w nim widno, czy ciemno?

— Było ciemno, panie naczelniku, ale lampa musiała być przed chwilą zgazona.

— A z czego pan to wnosi?

— Bo jak przykręcałem żarówkę była ona jeszcze rozgrzana.

— Jak długo mieszkał u pana na Strebng?

— Muszę to sprawdzić w kartce

meldunkowej — powiedział Miller, a po chwili, znalazłszy kartkę, odpowiedział: — Wprowadził się 5 stycznia.

— Kiedy miała miejsce kradzież u generała Holma? — zapytał radca cicho komisarza Spechta.

— 4 stycznia wieczorem.

Radca skinął głową.

— A skąd przybył Strebng?

— Powiedział, że przyjechał z innego miasta.

— Tak. No, dziękuję panu, może pan odejść.

Stolarz opuścił pokój.

Z tego wynika, moi panowie, — powiedział radca policyjny, — że po morderstwie musiał być jeszcze ktoś w pokoju. Jest zupełnie wykluczone, aby Adolf Strebng przed śmiercią mógł zgasić lampę. Jego głowa musiała być ostro oświetlona w chwili, kiedy padł strzał z ulicy. Mężczyzna, który był świadkiem morderstwa, musiał zgasić lampę. Zresztą jestem przekonany, że ten obcy mężczyzna miał dość powodów do zgazienia lampy, zanim opuścił ten pokój przez okno. Może był to wspólnik mordercy. Podejrzan jest w każdym razie, że opuścił pokój przez okno, zamiast wsząć alarm. Proszę pana, panie doktorze, aby pan zajął się dalszym zbadaniem tego śladu. Idzie tu o eleganckiego blondyna, w wytwornym futrze i w monoklu, którego widział w tym pokoju posterunkowy. Musiał on być świadkiem morderstwa i zbiegi najpewniej przez tamto okno. W tem miejscu należałoby więc podjąć poszukiwania.

Doktor Specht zbadł przedewszystkiem okno, ale nie znalazł nic szczególnego. Następnie wyjrzał na ogród i oświetlił ziemię skinął na jednego z detektywów i najdokładniej ślady skoku. Specht skinął na jednego z detektywów i udał się do ogrodu. Ślady prowadziły od okna wprost do drugiego końca ogrodu. Miały one charakterystyczne cechy śladów szybko biegnącego mężczyzny. Zarówno stosunek głębokości odcisku palców i stóp, jak i długość kroku, wynosząca 135 ctm., zdradzały najwyraźniej, że nieznanemu ogromnie się spieszył, aby opuścić ten dom.

Dr. Specht posłał agenta do gospodarza z poleceniem przygotowania gipsu, gdyż chciał zrobić odlew śladu stóp. Tymczasem sam badał dalej odciski. Wszystkie one wskazywały wyraźnie na wąski, elegancki but o cienkiej podeszwie i niskim obcasie. Zgadzało się to do skonałe z opisem nieznanego, złożonym przez posterunkowego.

Następnie komisarz przystąpił do zbadania tego miejsca płotu, w którym nieznanemu przedostał się na ulicę. Na chodniku widać było jeszcze wyraźne ślady stóp, idące w kierunku najbliższej bocznej uliczki. Doktor Specht udał się w tym kierunku, oświetlając ślady latarką.

Na skrzyżowaniu ulic znajdowała się mała kawiarenka. Lokal musiał być nieszczególnie uczęszczany, ponieważ przed drzwiami stała kelnerka i spoglądała znużonym wzrokiem na ulicę.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Wieprzowina zdrożeje Postanowienie komisji cennikowej

W dniu wczorajszym w magistracie m. Łodzi odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, w którym udział wzięli przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, starostwa grodzkiego, cechu rzeźniczo-wędliniarskiego oraz konsumentów.

Po przeprowadzeniu kalkulacji komisja przychyliła się do wniosku cechu rzeźniczego postanowić podwyższyć dotychczasowe ceny na mięso wieprzowe i jego przetwory o 10 proc.

Orzeczenie komisji musi uzyskać aprobatę prezydium magistratu m. Łodzi a następnie min. spr. wewn. i, po ogłoszeniu, obowiązować będzie nowy cennik. Prawdopodobnie nastąpi to w przyszłym tygodniu. (a)

Centrala zakupów dla kas chorych

Minister pracy i opieki społecznej zatwierdził statut Centrali zakupów dla Kas Chorych której utworzenie zostało w ten sposób definitywnie zdecydowane.

Na stanowisko prezesa rady zarządzającej Centrali powołany został przez ministra pracy i opieki społecznej p. Stanisław Dangel z Ogólnopolskiego Związku kas chorych. Dyrektor Centrali mianowany będzie w dniach najbliższych; jak słychać, stanowisko to objąć ma b. dyrektor Głównego urzędu ubezpieczeń, p. Jan Grabowski.

Właściciele psów muszą wypełnić deklaracje

Magistrat m. Łodzi — wydział podatkowy — rozesłał do wszystkich właścicieli nieruchomości do wypełnienia deklaracje wykazy, do których należy wpisać lokatorów, posiadających psy.

Deklaracje te powinny być zwrócone wydziałowi podatkowemu (Pl. Wolności 2, parter, pokój nr. 30), najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b.

Nieudany zamach samobójczy Desperat pod kołami tramwaju

W dniu wczorajszym na ulicy Zgierskiej, na odcinku między ulicami Podrzeczna i Drewnowska rzucił się pod przejeżdżający tramwaj linii nr. 6 jakiś osobnik.

Dzięki przytomności umysłu maszynisty, tramwaj zdołano w porę zatrzymać, tak, że desperat odniósł jedynie lżejsze okaleczenia ciała.

Do rannego, którym okazał się bezrobotny 41-letni Kazimierz Majda (Południowa 75), wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył denata.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia. (a)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupia (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 63).

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Przygotowania do walki

o umowę zbiorową i płace w przemyśle tekstylnym

Jak wiadomo, w poniedziałek, dn. 2 maja, wygasa obowiązująca od 1928 r. umowa zbiorowa z robotnikami w łódzkim przemyśle włókienniczym. W związku z tem, jak to już podawaliśmy, organizacje robotnicze przygotowują się do wielkiej akcji w obronie umowy i przeciwko zamierzonej obniżce płac robotniczych.

W lokalu klasowego związku odbyła się konferencja przedstawicieli klasowych związków, „Pracy” i chadeków. Na konferencji tej szeroko omawiano możliwości wspólnego prowadzenia akcji.

W toku narad okazało się, że delegaci wspomnianych organizacji są zgodni ze sobą, co do konieczności utrzymywania

nia wzajemnego kontaktu. Ostateczna decyzja w tym względzie nie mogła jednakże jeszcze zapaść, gdyż „Praca” i związki chadeckie czekają na decyzje zarządów głównych, których posiedzenia odbędą się w przyszłym tygodniu przy udziale delegatów z całej Polski. Związki klasowe zaś uzależniają swe stanowisko od uchwał ogólnopolskiego zjazdu włóknarzy, zwołanego do Łodzi na dzień 5 maja r. b.

Wypowiedzenie umowy w Białymstoku

W dniu wczorajszym łódzkie związki zawodowe otrzymały doniesienia, iż umowa zbiorowa, zawarta z robotnika

mi przemysłu włókienniczego w okręgu białostockim w r. 1929, została wypowiedziana z dniem 25 kwietnia r. b. we wszystkich działach fabrycznych, za wyłączeniem oddziałów tkackich, gdzie ceny z r. 1928 będą, z uwzględnieniem wprowadzanych parokrotnie, za obopólną zgodą zmian, honorowane.

Jak z powyższego widać, cały przemysł włókienniczy, zgrupowany w trzech wielkich ośrodkach, zerwał już obecnie umowy zbiorowe, przyczem akcję tę zapoczątkowano w przemyśle bielskim, w kilka tygodni później wypowiedziano umowę zbiorową w okręgu przemysłowym łódzkim, a ostatnio wreszcie i w Białymstoku. (p)

Kradzież fabryki na raty

Przychodził wcześniej, aby wynosić części warsztatów

W gmachu fabryki przy ul. 6 Sierpnia 74 (dawn. B-cia Kon), które obecnie właścicielem jest p. Stanisław Prywin, w listopadzie 1931 roku wynajął salę na I piętrze p. Saul Eichert. Jednocześnie Eichert kupił od p. Prywina 34 warsztaty, które zmontował w wynajętej sali.

Na 2-em piętrze tego gmachu mieści się t. zw. rajgernia,

należąca do p. Prywina. W czasie montowania maszyn u Eicherta pracowali Fryderyk i Roland Flemingowie oraz Maks Wagner. Monterzy zauważyli, że praca w fabryce zaczyna się o 8-ej rano, natomiast Eichert przychodzi do gmachu znacznie wcześniej, udaje się na 2 piętro i stamtąd przynosi rozmaite części maszyn, które ukrywa za przedziałami. Gdy montaż został ukończony, wspomniani pracownicy znaleźli robotę u p. Prywina, przyczem opowiedzieli mu o podejrzanych machinacjach Eicherta. Wielki brak części maszyn wyszedł w całej pełni na jaw w chwili, kiedy p. Prywin zamierzał uruchomić rajgernię. Okazało się wtedy, że maszyny są całkowicie zdekompletowane i niezdatne do pracy. Jedno cześnie p. Prywin stwierdził, że brak również części maszyn, znajdujących się na I-em piętrze, a będących jego własnością, wreszcie, że wyłamano i opróżniono także przymocowane do ścian szafki.

Wohec tego wszystkiego p. Prywin złożył zameldowanie do urzędu śledczego. Przeprowadzono rewizję na sali Eicherta, przyczem zakwestjonowano cały szereg części maszyn, nie pochodzących z kupna. Urząd

śledczy spisał protokół i odesłał sprawę do prokuratora, który sporządził akt oskarżenia z art. 581 cz. 3 kod. karn., t. j. o kradzież. P. Prywin ocenia swe straty na około 10 tys. złotych.

Termin tej sensacyjnej sprawy, budzącej wielkie zainteresowanie w sferach przemysłowych Łodzi, wyznaczony został w sądzie okręgowym na dzień 12 maja r. b.

Dźwiękowy Kino-teatr „CAPITOL” Już dziś,

zapowiadamy szlagierowy repertuar filmowy na miesiąc maj

Same arcydzieła!

Kobieta i Szpieg
BRYGIDA HELM
WILLY FRITSCH

BOMBY NAD MONTE CARLO
SARI MARITZA
HANS ALBERS

„WOLNE DUSZE”
NORMA SHEARER
LIONEL BARYMORRE

Szkutła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genialnej reżyserji i oryginalnej treści.

W czerwcu wielka niespodzianka

Nowy zarząd księgowych i rzeczoznawców

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie rady głównej zrzeszeń księgowych i rzeczoznawców w Polsce.

Porządek obrad obejmował szereg punktów o charakterze organizacyjnym i ustawowym. Ostateczną decyzją w sprawie przedłożonych wniosków zapaść ma na najbliższym walnym zgromadzeniu, przewidzianym w maju r. b.

Uchwalono zwołać IV zjazd wszechpolski w r. 1933 do Łodzi.

W wyniku dokonanych wyborów do zarządu rady głównej księgowych i rzeczoznawców w Polsce weszli z ramienia łódzkich organizacji pp.: W. Dyneison i O. Gün-

100.000 zł. wypłaci magistrat remuneracji wszystkim pracownikom miejskim

W dniu onegdajszym magistrat łódzki przystąpił do wypłacenia pracownikom, przyznanej przez radę miejską, remuneracji.

Remuneracja przyznana została wszystkim pracownikom miejskim, którzy w dniu 15 marca r. b. byli na stanowiskach w zarządzie m. Łodzi a pracując w magistracie co najmniej od 1 października r. ub.

Pracownicy pobierający uposażenie według stopni służbowych, względnie mający honorarium ryczałtowe, otrzymują jedną osiemdziesiątą całkowitych poborów miesięcznych we dług płac z grudnia 1931 roku.

Ministerstwo komunikacji zmieniło niektóre przepisy o przestrzeganiu porządku na dworcach kolejowych.

Według nowych przepisów,

Śmiertelny skok z okna trzeciego piętra

Wczoraj, około godziny 10-ej zrana, z klatki schodowej trzeciego piętra domu przy ul. Sienkiewicza 61, rzuciła się z okna jakaś młoda kobieta, doznając złamania podstawy czaszki.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala św. Józefa, gdzie wkrótce zmarła.

Podjęte dochodzenie nie pozwoliło ustalić tożsamości zmarłej, albowiem przy nieszczęśliwej nie znaleziono żadnych dokumentów.

Samobójczyni liczyła około 25 lat życia. Była ubrana w czarne balto z fokowym kołnierzem i granatową suknię.

Likwidacja schronisk dla wyeksmiutowanych

Zgodnie z uchwałą magistratu łódzkiego, wydział pracy i opieki społecznej przystąpił w dniu wczorajszym do likwidacji miejskiego schroniska dla wyeksmiutowanych przy ul. Bazarnej 5.

Rodziny zamieszkujące to schronisko poddane zostaną kontroli, i jeżeli stwierdzonem zostanie, że zarobkują, zostaną niezwłocznie wysiedlone ze schroniska. Gdyby zaś ustalono, że rodziny te nie posiadają żadnych dochodów, wówczas wydział opieki społecznej udzieli im wsparcia, niezbędnego do wynajęcia mieszkania.

Po likwidacji wspomnianego wyżej schroniska nastąpi kolej na pozostałe dwa, mieszczące się przy ul. Napiórkowskiego i Staro-Wólczańskiej. (d)

NIE UNIKAJMY SŁONCA
OD PIEGOW
UCHRONI NAS KREM



CAZIMI-ME AMORPHOSA

Porządek na dworcach

Kto może wychodzić na peron i przebywać w lokalach kolejowych

Ministerstwo komunikacji zmieniło niektóre przepisy o przestrzeganiu porządku na dworcach kolejowych.

Według nowych przepisów,

wstęp na perony stacyjne i do zamkniętych części stacji kolejowych jest dozwolony jedynie osobom, posiadającym właściwe bilety na przejazd lub bilety peronowe oraz osobom zaopatrzoną w specjalne upoważnienia.

Hale odjazdowe i przyjazdowe są dostępne tylko dla osób, które załatwiają sprawy związane z przejazdem i przebiegiem lub nadawaniem przesyłek, oraz dla osób, które mają uzasadniony interes w oczekiwaniu przybycia lub odjazdu pociągu. Przebywanie w restauracjach, zakładach fryzjerskich, umywalkach i t. p. w obrębie stacji kolejowych dozwolone jest tylko w celu, do którego dany lokal służy. Wejście lub wyjście z peronów stacyjnych i innych pomieszczeń na stacjach dozwolone jest tylko przez przejścia do tego przeznaczone.

Powyższe rozporządzenie, które raz na zawsze ureguje kwestję przebywania na peronach i w lokalach dworców kolejowych, weszło w życie z dniem wczorajszym.

Joan Crawford

Wszystkim, którzy tak głęboko odczuli naszą bolesną stratę przez śmierć ukochanej żony i matki

b. p. Melanji Goldlustowej

i oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składają z głębi zbolowanych serc serdeczne Bóg Zapłać

Mąż, Dzieci i Rodzina

Szefowi naszemu P. Szymonowi Goldlustowi z powodu śmierci **Matłżonki Jego**

b. p. Melanji Goldlustowej

składa wyrazy najserdeczniejszego współczucia

Personel

f-my Blura Technicznego B-cia Goldlust
Łódź i Warszawa oraz

Personel i Robotnicy
Tartaku Parowego „Stara Wieś”

Kupcy litewscy przybywają do Łodzi

W połowie maja przybyć ma do Łodzi drogą okrężną przez Lotwę grupa litewskich hurtowników branży włókienniczej celem przeprowadzenia pertraktacji w sprawie ewentualnych zakupów manufaktury łódzkiej i białostockiej.

Grupa ta złożona z przedstawicieli większych hurtowni litewskich zamierza zapoznać się z kolekcjami konfekcji, gdyż jeszcze przed paru laty rynek litewski pochłaniał pewne ilości manufaktury i stosunki gospodarcze pomiędzy włókiennictwem łódzkim a odbiorcami litewskimi datują się jeszcze z okresu przedwojennego.

Katastrofalne zderzenie Ciężarowe auto wpadło na tramwaj

W dniu wczorajszym w późnych godzinach wieczornych wydarzyło się przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Podrzecznej zderzenie samochodu ciężarowego z tramwajem.

„Jedynka”, zdążająca do remizy, w momencie, gdy miała przystanąć na przystanku przy ul. Podrzecznej, została najechana przez ciężarowy samochód szczelnie wyładowany.

Na szczęście szofer zahamował tuż w momencie zderzenia. Wagon tramwaju został silnie porysowany i o1 wstrząsu wyleciały dwie szyby. Motor samochodu uległ również dość poważnym uszkodzeniom.

Po sporządzeniu protokołu i przeholowaniu auta na boczną ulicę, tramwaj ruszył dalej.

Nikt z pasażerów auta ani tramwaju nie doznał żadnego szwanku.

Król humoru

Vlasta BURIAN

w swym najnowszym przeboju dźwiękowym

Pod Kuratela

reżyserji
Karola Lamac'a

rozśmieszysz
i zabawi
wkrótce
całą Łódź.

Jak urządzić tereny przydworcowe Rozstrzygnięcie konkursu na projekt zabudowy

Konkurs, rozpisany przez magistrat łódzki na najracjonalniejsze i najestetyczniejsze rozplanowanie zabudowań na terenach przydworcowych, znajdujących się w pobliżu dworca Łódź — Fabryczna, wywołał, jak się okazuje, ołbrzymie zainteresowanie. Na wspomnianych terenach, na których

mieściły się doniedawna place węglowe oraz na terenie, obejmującym dzisiejszy ogród Kolejowy ma bowiem powstać nowa współczesna i europejska dzielnica śródmiejska, w obrębie której zostaną wybudowane zarówno reprezentacyjne gmachy municypalności miejskiej, jak i budowle użyteczności

publicznej, teatr miejski, wielki dom ludowy dla związków robotniczych i t. p.

Termin nadsyłania prac konkursowych upłynął w dniu 8 b. m. Onegdaj zaś zebrała się w Łodzi komisja konkursowa w składzie następującym: wiceprezydent miasta p. Rapalski, fawnicy Harasz i

Purtal, inż. Paprocki (Koło urbanistów polskich), inż. Miller (Koło architektów, Warszawa), inż. Kamil Lisowski (Koło urbanistów polskich), inż. Kwapiszewski, inż. Rybołowicz.

Obrady sądu konkursowego trwały dwa dni i zostały ukończone w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych.

W pierwszym dniu swych prac komisja w pełnym składzie udała się na tereny przydworcowe i po dokonaniu dokładnej wizji na miejscu przystąpiła do właściwych obrad. Nadesłano ogółem 38 prac konkursowych z różnych miast Polski, a mianowicie, oprócz Łodzi, z Warszawy, Krakowa, Gdyni, Poznania. Nadesłano nawet 3 prace z Paryża.

Prace konkursowe nie zostały zaopatrzone w godła lecz w numery, według kolejności zgłoszeń. Niemal każdy projekt zawierał 6 — 7 planów. Wszystkie bez wyjątku prace stały na wysokim poziomie, świadcząc o dobrze pojętym podejściu do rozwiązania zagadnień urbanistycznych.

Wczoraj wieczorem, około godziny 7 po długiej debacie odbyło się głosowanie. Pierwszą nagrodę otrzymała praca, zaopatrzona numerem 23, drugą — praca nr. 7, trzecią — praca nr. 34, zaś czwartą nagrodą — nr. 6.

Ponadto sąd konkursowy wyróżnił prace nr. nr. 8, 11 i 22.

Otwarcie kopert i ujawnienie nazwisk autorów nagrodzonych projektów, nastąpi, zgodnie z regulaminem konkursu, za 4 dni w Warszawie przez koło urbanistów.

Nagrodzone prace będą od dziś wystawione na widok publiczny w miejskiej galerii sztuki w godzinach od 11 — 20. (G)

KONSUM NA WIOSNĘ.

Nareszcie słońce prawdziwie przegrzewa i wiosna jest już w całej pełni. To też jedyny w miesiącu naszym dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16), zaopatrzył się obficie w wszelkiego rodzaju towary na sezon wiosenny. Welny i jedwabie w najelegantszych deseniach i najmodniejszych kolorach, wyroby Widzewskiej Manufakt. na bluzki, szlafroki, sukienki i t. p., nabyć można po niebawale niskich cenach jedynie w Konsumie przy Widz. Man.

Szczególny zachwyty szerokich rzesz kupujących wzbudza dział nader eleganckiej i nader taniej bielizny. Także wszelkie inne towary, jak: galanterje, konfekcje damska męska i dziecięca, towary kolonialne itd. sprzedaje Konsum po cenach niżej konkurencyjnych.

Dewiza Konsumu jest — „najlepsze towary po najniższych cenach”.

Z. T. K.

W czwartek, dnia 28 b. m. o godzinie 9 wiecz. odbędzie się w lokalu Z. T. K. w Łodzi (Wólczańska 35) wieczór literacki, poświęcony twórczości utalentowanego pisarza Sz. Berlińskiego. W programie: Recytacje fragmentów z własnych utworów z dzieła „Indroisen” i in-

Grzebanie zmarłych

Nowa ustawa reguluje dokładnie przepisy cmentarne

Przepisy o chowaniu zmarłych, dotychczas obowiązujące, nie ustalały szczegółowo niektórych spraw, związanych z pogrzebem, czy ustaleniem przyczyny zgonu

W ostatnim Dzienniku Ustaw opublikowana została ustawa o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu, która szczegółowo reguluje przepisy cmentarne.

Na podstawie tej ustawy, ciała osób zmarłych nie mogą być chowane przed upływem 24 godzin od chwili zgonu. Zwłoki osób zmarłych na choroby zakaźne powinny być pochowane w ciągu 24 godzin od chwili zgonu i to na najbliższym cmentarzu.

Prawo pochowania — zwłok

ma najbliższa pozostała rodzina, przyczem najdalej uprawnionymi są krewni boczni do czwartego stopnia pokrewieństwa i powinowaci w linii prostej do 1-go stopnia. Władze administracji ogólnej mogą przekazywać zakładom uniwersyteckim dla celów naukowych zwłoki nie pochowane przez rodzinę.

Zgon i przyczyny zgonu winny być ustalone przez lekarza, leczącego chorego w ostatniej chorobie. Ustawa o chowaniu zmarłych podaje szczegółowo przepisy, dotyczące tej kwestji.

Zwłoki ludzkie mogą być pochowane przez złożenie w dołach ziemnych, w grobach mar-

murowych, lub katakumbach kościelnych, oraz zatopione w morzu. Przenoszenie lub przewrzenie zwłok w otwartych trumnach jest zabronione. Doły ziemne i groby murowane mogą znajdować się tylko na cmentarzach, a katakumbach i cmentarzach lub pod kościołami. Ekshumacja zwłok może być dokonana na umotywowaną prośbę rodziny lub otoczenia osoby zmarłej za zezwoleniem władzy administracyjnej, na zarządzenie władz sądowych, z polecenia władzy administracyjnej.

Ustawa o chowaniu zmarłych wchodzi w życie za sześć miesięcy, przyczem wszystkie dotychczas obowiązujące przepisy tracą wszelką moc.

Powiesiła nieślubne dziecko męża Śmierć czyn złośniej kobiety

Przed kilku dniami w lasku pod wsią Kaly, w pobliżu Łodzi, ujawniono ponurą zbrodnię.

Przechodzący przez las robotnicy spostrzegli na jednym z drzewek wiszące zwłoki dziecka. Przy pomocy policji udało się zidentyfikować zwłoki. Była to Kazimiera Szkudlarkówna, córka wyrobniicy, zamieszkałej w pobliskiej wsi Mikołajów.

W toku policyjnego dochodzenia zdolano ustalić, że dziewczynkę zwała do lasu jakaś kobieta i ona to najprawdopodobniej dokonała zbrodnicy czynu.

Dzieci, które bawily się ze zmarłą Szkudlarkówną, opowiedziały, że w pewnej chwili podeszła do nich jakaś kobieta i spytała, która z dziewczynek jest Szkudlarkówną. Kiedy wskazały na Kazię, kobieta podeszła do niej i ofiarując cukierki, zaproponowała spacer do pobliskiego lasku. Dziewczynka poszła.

Fakt, że nieznaną pytała o tę właśnie, a nie inną dziewczynkę, naprowadził władze śledcze na przypuszczenie, że zbrodniarka miała wyraźny cel w zamordowaniu Szkudlarkówny.

Poczęto badać warunki, w jakich żyła Szkudlarkówna. U-

stalono, że była ona nieślubnym dzieckiem, bardzo jednak kochanym przez matkę, tak że przypuszczenia, że zachodzi tu wypadek dzieciobójstwa, stawały się zupełnie nierealne.

Poszukiwania policji skierowały się wobec tego w innym kierunku.

Ustalono, że ojcem zamordowanej jest niejaki Krysiak, robotnik, zamieszkały w Ozorkowie. Krysiak był żonaty, lecz nie tał przed żoną, że ma z kochanką Szkudlarkówną nieślubne dziecko.

Anna Krysiak nie mogła jednak pogodzić się z tym faktem i między małżonkami dochodziło do ciągłych sprzeczek i awantur. Krysiakowa domagała się kategorycznie, aby mąż zerwał stosunki z kochanką, groząc w przeciwnym razie zemstą. Od „chętnych do

ODCZYT O SZYBOWNICTWIE W POLSCE.

W dniu dzisiejszym, t. j. 27 b. m. o godz. 19-ej wiecz. w auli szkoły włókienniczej przy ul. Żeromskiego 115, p. major Banaszak wygłosi dla członków p. w. (hufce szkolne) odczyt o rozwoju szybownictwa w Polsce. Ze względu na tyle aktualny temat pożądanym jest jak najliczniejszy udział iak najszerzej publiczności. Wstęp wolny.

Kaci własnych dzieci

Wyrodni rodzice spowodowali śmierć córki i kalectwo syna

Jak już w swoim czasie do nosiliśmy, dnia 13 kwietnia r. bież. w sądzie grodzkim rozpatrywana była sprawa z oskarżenia Wacława Szyposzyńskiego (ul. Sokoła 19) przeciwko jej szwagrom Leonowi i Hieronimowi Janusom oraz przeciwko Stanisławowi i Antoniemu Sobczakom o to, że dnia 20 grudnia 1931 r. wtargnęli do jego mieszkania i dotkliwie go pobili.

Rozprawa powyższa przyjęła jednakże wówczas wręcz sensacyjny obrót, jak się bowiem z przewodu sądowego okazało, Szyposzyński wraz ze swoją drugą żoną do tego stopnia maltretowali i katowali swe dzieci, głodząc je i bijąc, że na zlecenie sędziego, Szyposzyńskiego wraz z żoną zatrzymano i zaarrestowano, przesyłając ich wprost z sali sądowej do więzienia. Oskarżeni natomiast zostali uniewinnieni, a akta sprawy przekazano prokuratorowi.

W dniu wczorajszym sąd grodzki rozpatrywał sprawę małżonków Szyposzyńskich.

Podczas przewodu sądowego cały szereg zaważanych świadków stwierdził **nieudzielne postępowanie oskarżonych** wobec syna ich, 17-letniego Kazimierza oraz córki Heleny, która wskutek ciągłego maltretowania poważnie zachorowała i w roku ubiegłym zmarła.

Oskarżeni kategorycznie za-

Dr. EDMUND MAJEWICZ
Specjalista chorób wewnętrznych
ordynuje od 1-go maja

w Mrynicu naprzeciw poczty.

Opera dziecięca w Łodzi

Dnia 5 maja r. b. o godz. 12-ej w południe miejska szkoła pracy wystawia w teatrze miejskim wielką fantastyczną operę dziecięcą p. t. „Taniec kwiatów” B. Ostrowskiej, muzyka H. Milka. Opera zostanie odegrana wyłącznie przez dzieci szkoły pracy pod reżyserją p. K. Tatarkiewicz, kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach p. D. Keidta.

Dochód z powyższej imprezy przeznaczony został na fundusz wybieżkowy dla niezamożnych uczniów szkoły.

Zważywszy, że tego rodzaju przedstawienie odbędzie się w Łodzi po raz pierwszy, a przedewszystkiem, że cel imprezy musi się spotkać z powszechnym uznaniem, nie ulega wątpliwości, iż sala teatru miejskiego zapełni się w dniu 5 maja do ostatniego miejsca, szczerze mówiąc, że ceny biletów (od 50 gr.) umożliwiają każdemu obecność na tem interesującym widowisku.

„ART ET SCIENCE”

W czwartek, o godz. 8 wiecz. w salach Instytutu Propagandy Sztuki odbędzie się organizowany przez grupę „A. V.” odczyt znakomitego malarza i teoretyka kubizmu Alberta Gleizesa z Paryża.

Odczyt w języku francuskim pt. „Art et Science” podaje ostatnie zdobycze współczesnej myśli europejskiej. Kubizm i jego myśl konstrukcyjna obecnie już na Zachodzie są punktem wyjścia wszelkich zagadnień artystycznych i kulturalnych. Zasadniczym rysem kultury współczesnej są podstawy ideowe stworzone przez kubizm i Gleizesa, jednego z głównych jego teoretyków.

przeczekali, jednakże wobec zgodnych zeznań wszystkich świadków i takich dowodów, jak chociażby kalectwo Kazimierza, który pewnego razu został tak dotkliwie pobity przez ojca, iż obecnie nie wia-

da ręką, sąd uznał winę Szyposzyńskich za dowiedzioną, skazując zarówno Szyposzyńskiego, jak i jego żonę na trzy miesiące więzienia.

Obrońca Szyposzyńskich zapowiedział apelację. (ag)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś i w czwartek o godz. 4-ej legenda dramatyczna An-skiego „Dybuk” w świetnej inscenizacji A. Marka.

Dziś i jutro wiecz. reportaż historyczny „Azef”.

W piątek sztuka szpiegowska „X 33”.

TEATR KAMERALNY

Dziś o 5-ej oraz w piątek wiecz. dwa bezwzględnie ostatnie powtórzenia rekordowego „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

Dziś i jutro wiecz. skrzęca się werwą, humorem i beztróską komedją Waltera Ellisa „Omal nie noc poślubna”.

W czwartek o 5-ej zawsze atrakcyjny „Doktor Stieglitz” z Michałem Zniczem.

„ARARAT”

Program obecnie p. n. „Fajel in der Luft” stał się przebojem sezonu. Podkreślić należy żywą akcję, świetną grę i temperament wszystkich aktorów.

Dziś, w środę, 27 kwietnia dwa przedstawienia — o godz. 4 pp. i 10 wiecz. Ceny biletów znacznie niższe: od 50 gr. do zł. 1,60. Bilety do nabycia przy kasie teatru od godziny 2 po poł.

HEIFETZ W ŁODZI

Najsławniejszy skrzypek świata Jascha Heifetz wystąpi jedyń raz z własnym recitalem skrzypcowym w czwartek, dnia 5 maja w sali harmonji.

Heifetz należy do nielicznej plejady genialnych wirtuozów, jak Paderowski, Rachmaninow i Kreisler. Nic też dziwnego, że zapowiedź jedyń koncertu Heifetza, który będzie dla Łodzi największym od lat kilkunastu wydarzeniem artystycznym zelektryzowała całą elitę muzyczną naszego miasta.

Program tego koncertu będzie ten sam, jaki Heifetz wykona 10 maja w wielkiej operze paryskiej i składać się będzie z arcydzieł literatury skrzypcowej i pięknych oryginalnych melodji hebrajskich. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

Z ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO

Nowa ta placówka muzyczna rozwija stopniowo swą działalność, wywołując wśród sfer muzycznych naszego miasta duże zainteresowanie. Jak się dowiadujemy, w sobotę, dnia 30 kwietnia b. r. o godz. 8,30 wiecz. w sali Gimnazjum im. Piłsudskiego, przy ul. Sienkiewicza 46, odbędzie się trzeci z rzędu koncert L. T. M. Jako soliści wystąpią Lina Falkowska, laureatka Wyższej szkoły muzycznej im. Chopina w Warszawie, Misza Poznański, laureat konkursu skrzypcowego w New Yorku, oraz kwartet smyczkowy L. T. M. Wykonane zostaną Frosch-Quartett Haydna, utwory Bacha, Rameau, Kreislera, Wieniawskiego, Prokofjewa, Szymanowskiego i in. Bilety w cenie 1,50 i 1 zł. dla członków L. T. M. i uczęcającej się młodzieży do nabycia w dniu koncertu przy kasie.

SALON WIOSENNY.

W niedzielę, dnia 1 maja o godz. 12-ej nastąpi uroczyste otwarcie X z kolei wystawy instytutu propagandy sztuki, pod nazwą „Salon wiosenny” oraz wystawy „Nowoczesnej sztuki drukarskiej”.

Co usłyszymy dziś przez radio

12,10 Płyty gramofonowe.
15,25 Odczyt dla maturzystów pt. „Wojsko polskie pod sztandarami Napoleona” — wygl. dr. Wacław Lipiński.
15,50 Odczyt dla maturzystów pt. „Stefan Żeromski” — wygl. prof. Stanisław Adamczewski.
16,20 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o mowi prof. Henryk Mościcki.

16,55 Lekcja języka angielskiego.
17,10 Odczyt z Wilna pt. „Krajobraz widziany przez soczewkę” wygl. dr. Jan Budhak.
17,35 Koncert ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
19,15 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
20,00 Muzyka lekka.
20,55 Kwadrans literacki. Fragment z opow. Ferdynanda Goetla pt. „Ludzkość”.
21,05 Recital śpiewaczy Matyldy Polńskiej-Lewickiej.
21,25 Recital skrzypcowy Henryka Marteau.
22,40 Retransmisje stacji zagranicznych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Heilsberg (276)
20,05 Komiczna opera Mozarta „Ogrodniczka z miłości”.
Langenberg (472)
20,40 Opera Wagnera „Zygfyrd” (2 akt.)
Londyn (261) i Manchester (301)
20,15 Koncert (Uwertura „Na południu” Elgara, Symfonia barw Biesza).
21,30 Koncert wiolonczelowy Haydna, Warjaeje Brahmsa.
Sztokholm (435)
20,00 Kompozycje Alfvena (Symfonia C-moll Suita „Król gór” Dwie pieśni z orkiestrą).
Praga (488)
19,30 Komiczna opera Smetany „Dwie wdowy”.
Budapeszt (550)
21,00 Koncert (Symfonia B-dur Bacha, Divertimento D-dur Mozarta, Koncert fortepianowy B-dur Brahmsa).

F. HALPERN.

Tomaszów

WYKRYTY SKŁAD BIBULY.

W ostatnich dniach tomaszowski komisarjat policji państw wpadł na trop uprawianej na szeroką skalę przez komunistów kolportażu bibuly nielegalnej, w związku ze zblizającym się dniem 1 maja.

Wszczęte energiczne dochodzenie doprowadziło do wykrycia składu bibuly komunistycznej oraz aresztowania jej kolporterów. Przeprowadzona w związku z tem rewizja w domu przy ul. Antoniego 14 dała pozytywny wynik. W warsztacie stolarskim, nieczynnym z powodu świąt, a należącym do Izraela Joska Rozenblata, znalazło się znaczna ilość odezw i broszur o treści komunistycznej, sztandar z hasłami komunistycznymi oraz drukowane karykatury z napisami o charakterze satyry politycznej, które według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzą z Krakowa.

Jeden ze sprawców przechowywania niedozwolonej lektury, który był uprzednio poinformowany przez właściciela warsztatu o przeprowadzonej rewizji, zdołał zbiec, jednak natychmiast zarządzonego pościgu doprowadził do ujścia go w melinie Szychtera (ul. Wojciechowski 17). Jest nim Szlama Szczupak.

Poza tem w tej samej sprawie zostali zaarrestowani i przekazani wraz z dowodami rzeczowymi do dyspozycji władz sądowych: Berek Wajsberg (Wschodnia 16-18), Otto Miller (Projektowa 21), Izrael Josesk Rozenblit, właściciel warsztatu stolarskiego (Polna 22), Nusen Tenenbaum (Farna 51). Oprócz tego został aresztowany w nocy z dnia 4 na 25 b. m. Zygmunt Kamiński.

ARESztOWANIE STUDENTA.

W związku ze sprawą 9-ciu komunistów tomaszowskich, która była ostatnio rozpatrywana przez okręgowy sąd w Piotrkowie w pierwszych dniach b. m., został naskutek polecenia władz sądowych aresztowany w dniu wczorajszym student Władysław Alberski, syn byłego zawiadowcy drogowego na

stacji kolejowej w Tomaszowie, skazanego w swoim czasie na mocy wyroku sądowego za przywłaszczenie i sprzedaż materiałów nawierzchni kolejowej, stanowiących własność skarbu państwa. Sąd okręgowy w Piotrkowie zarządził w stosunku do Wł. Alberskiego bezwzględny areszt, do czasu złożenia kaucji hipotecznej w sumie 5 tysięcy złotych.

SLUŻĄCA — ZŁODZIEJKA.

Onegdaj została aresztowana Luba Salem, która był służącą u Chaima Szpazowicza (Pl. Kościuszki 2). Jest ona podejrzana o kradzież 200 dolarów na szkodę swego chlebodawcy.

WKROTCE SENSACJA RADJOFILMI

PIEWAK

• NIEZNANY

Reżyserja: TURZAŃSKI

W roli głównej: wybitny tenor, zwany „Słowikiem” Paryża

LUCJAN MURATORE

Teatr Popularny, Ogrodowa 18

Występy

Żyd. Studja Teatralnego HAZOMIRU

Dziś, środa 27 kwietnia o g. 4 pp. poraz 70-ty poraz 70-ty

Kopacze Złota

Komedja w 5 aktach Szaloma Alejchema

Bilety od 50 gr. do 2,10 nabywać można w kasie teatru Popularnego.

Trudności finansowe Francji

3-miliardowy deficyt budżetowy

Życie gospodarcze Francji znajduje się obecnie pod znakiem wyborów do parlamentu. Zagadnienia finansowe nasuwają sferom gospodarczym poważne troski. Budżet na podstawie ostatnich uchwał rozwiązanej izby zamyka się na okres 9 miesięcy cyfrą 41 miliardów franków. W budżecie tym figuruje cały szereg pozycji po stronie wpływów o bardzo problematycznej wartości, jak np. płatności z tytułu planu Younga. W tych warunkach deficyt budżetowy w granicach przynajmniej 3 miliardów franków wydaje się niuniknione.

Przewidując ze strony sfer gospodarczych atak na tę pozycję, Tardieu w swym przemówieniu podkreślił, że deficyt budżetowy na tle kryzysu stały się we wszystkich niemal państwach zjawiskiem powszechnym. Tem silniej należy więc, jego zdaniem zaakcentować, iż deficyt budżetowy Francji nie przekracza nawet 5 proc. wszystkich wydatków. Pomimo to sytuacja finansowa Francji przedstawia się bardzo poważnie, w kołach gospodarczych deficyt budżetowy na rok 1932 przewidywany jest w granicach od 6 — 8 miliardów frs.

Nie więc dziwnego że zagadnienia przyszłej polityki podatkowej, od której także, a nie inne kształtowanie się deficytu względnie równowagi będzie zależne — stanowi główny moment w dyskusji. Tutaj właśnie ujawniają się olbrzymie rozbieżności poglądów sfer gospodarczych Francji co do systemu i metod przyszłej polityki gospodarczej.

Poglądy zwolenników liberalizmu i protekcyjizmu gospodarczego ścierają się ze sobą

bardzo silnie, a ostatnie posunięcia rządu w sprawie podwyżek celnych i kontyngentów importowych stanowią obfity materiał do tej walki o politykę gospodarczą Francji.

Ostatnie dni przyniosły generalną ofensywę zwolenników liberalizmu gospodarczego, którzy wskazują w szeregu uchwał i rezolucji, iż polityka protekcyjizmu wtrąci Francję w ślepy zaułek bez wyj-

ścia. Argumenty zwolenników samowystarczalności, opierających tę koncepcję na kompensacyjnym bilansie handlowym, zwalczane są bardzo ostro, gdyż spowodowały one represje w krajach zagranicznych, pocągając za sobą spadek francuskiego handlu zagranicznego o przeszło 30 proc.

Zagadnienia przyszłej polityki gospodarczej Francji zarysowały się w obecnym okresie

gorączki przedwyborczej ze szczególną wyrazistością.

Zdaje się jednak nie ulegać żadnej wątpliwości, że walka o program gospodarczy Francji nie zostanie zakończona po wyborach i że kampanja przed wyborcza przyczyniła się tylko do silnego uwypuklenia wszystkich przejawów i wszystkich czynników kryzysu gospodarczego we Francji.

J. K.

Redukcje w przedziałniach

Rynek przędzy pod znakiem zastoju

Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce na którym zastanawiano się m. in. nad stopniem uruchomienia w przedziałniach do Zrzeszenia należących w okresie od dnia 16 maja do dnia 2 czerwca r. b.

W związku z tem, iż jest to okres cichy międzysezonowej, zapadła jednogłośnie uchwała, na podstawie której uchwalono na okres ten uruchomienie w wysokości 128 godzin, to znaczy

uruchomienie to wynosić będzie 128 godzin, a więc 36 godzin tygodniowo, zamiast dotychczasowych 40 godzin tygodniowo.

W ostatnich dniach rynek przędzy bawełnianej znajduje się pod znakiem zastoju w związku ze świętami żydowskimi oraz zwiększaniem się zapasów w składach,

Utrzymanie poziomu cen w porównaniu do pierwszych dni kwietnia było w tych warunkach niemożliwe i wykazują one tendencję zniżkową.

Największym stosunkowo popytem cieszy się przędza krajowa wysokich numerów, z której produkowane są pończochy kotonowe. Zwalczają przędza krajowa tych numerów w związku ze zmniejszeniem importu angielskiego znajdują chętnych odbiorców. Modne obecnie popeliny zwiększyły zapotrzebowanie na niektóre numery, z których towar ten jest wyrabiany

Ceny poszczególnych numerów przedstawiały się następująco: 20-1 — 40 cnt., 20-2 — 48 cnt., 24-1 — 42 cnt., 24-2 — 50 cnt., 32-1 — 49 cnt., 32-2 — 58 cnt.

Warunki pokrycia nie uległy zmianie i obracają się zasadniczo w granicach pokrycia gotówkowego. Klientela bardzo pewna otrzymuje kredyt w granicach od 60 — 90 dni.

Upadłości, nadzory, układy

W dniu wczorajszym kancelarja sądu handlowego otrzymała szereg spraw łódzkich firm, przesłanych z sądu apelacyjnego w Warszawie.

W lipcu 1931 r. ogłosił sąd okręgowy upadłość firmie „J. Fogel”, sprzedaż dodatków krawieckich, manufaktury i galanterji (Piotrkowska nr. 13).

W listopadzie r. ub. sprzeciw ten został przez petenta cofnięty.

Sąd odmówił zawierzenia układu, uznał związek wierzycieli za warty z samego prawa i przesłał akta do prokuratury, celem pociągnięcia upadłego do odpowiedzialności karnej.

Upadły Fogel wniósł skargę apelacyjną do sądu apelacyjnego w Warszawie z prośbą o uchylenie

wyroku sądu okręgowego w Łodzi i o zatwierdzenie układu, zawartego pomiędzy upadłym a jego wierzycielami.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego uchylił i układ, zawarty przez upadłego Jakóba Fogla na zebraniu wierzycieli w dniu 10 października 1931 r. zatwierdził, oraz zakwalifikował upadłego Fogla do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Drugą sprawą, przestaną przez sąd apelacyjny do sądu handlowego w Łodzi była sprawa firmy „Ojzer Milgrom”, hurtowa sprzedaż sukna i kortów (Cegielniana 43). Sąd udzielił swego czasu odroczenia wyplat na okres 3 miesięcy. Sąd zatwierdził układ firmy z wierzycielami.

Po ogłoszeniu wyroku jeden z wierzycieli wniósł skargę do sądu apelacyjnego w Warszawie o uchylenie wyroku sądu w Łodzi, gdyż Milgrom do podania o nadzór załączył plan sanacji, który w jednym punkcie nie został przez niego wykonany.

Sąd apelacyjny wyrok sądu handlowego w Łodzi zatwierdził.

W sprawie firmy „Steinberg, Śpiewak i S-ka” (6 Sierpnia 102), rozpatrywana była przez sąd apelacyjny skarga incydentalna adwokata dr. Markowicza, pełn. firmy „Hugo Mannaberg”, sp. z ogr. odp. na decyzję sądu okręgowego w kwestji przyznania zasiłku upadłym.

Sąd handlowy, przyznając upadłym wynagrodzenie łączne z syndykiem w wysokości przeszło 2,500 zł. miesięcznie nie wziął pod uwagę i nie dał uzasadnienia w swoich motywach na zarzut, że kwota ta wyczerpuje nie tylko dochody masy, ale i jej substancję majątkową.

Firma Mannaberg prosiła sąd o uchylenie zaskarżonej decyzji przy równoczesnym pozostawieniu wniosku syndyka bez uwzględnienia. Sąd oddalił skargę incydentalną firmy „Hugo Mannaberg”, gdyż wyasygnowane sumy nie są żadnym zasiłkiem dla upadłych, lecz wynagrodzeniem za pracę w przedsiębiorstwie

Chaos w pończosznictwie

Praca na trzy zmiany potęguje katastrofalną nadprodukcję

Przedstawiciele przemysłu pończoszniczego podejmują u inspektora pracy w Łodzi interwencję w sprawie nieudzielenia zezwoleń na pracę na 3 zmiany. Ostatnio bowiem jedna z fabryk pończosznich otrzymała zezwolenie na produkcję na 3 zmiany, a ostatnio jedna z największych fabryk zgłosiła również takie podanie. Przemysł pończoszniczy, przeżywający poważny kryzys zbytu stoi na stanowisku, że udzielanie poszczególnym fabrykom zezwoleń na pracę na trzy zmiany przyczyni się może do dalszego pogłębienia trudnej

sytuacji całego przemysłu pończoszniczego do zmniejszonego zapotrzebowania konsumcji. Udzielanie więc zezwoleń na pracę na trzy zmiany przyczyni się do nadprodukcji, pogarszając w dalszym ciągu sytuację w tej gałęzi. Jednocześnie inicjatywa firm, zmierzających do podjęcia produkcji na trzy zmiany, spowodowała wznowienie rokowań o kartel w przemyśle pończoszniczym, którego powstanie mogłoby się przyczynić do uzdrowienia stosunków w tej branży.

Wyczerpanie kontyngentów

na konfekcję polską we Francji

W jednym z ostatnich numerów urzędowego francuskiego wydawnictwa „Journal Officiel” ukazał się komunikat stwierdzający, iż kontyngenty na import konfekcji polskiej do Francji zostały całkowicie wyczerpane. Kontyngent ten wynosił, jak wiadomo na okres od 20 marca do 20 kwietnia dla Polski 3.160 klg. ubrań męskich i dziecięcych oraz 665 klg. ubrań damskich i dziecięcych. Pod względem wysokości przyznanych kontyngentów Polska

stoi zaledwie na 5-em miejscu po Anglii, Stanach Zjednoczonych, Holandji i Niemczech. — Niewyjaśniona sytuacja na rynku francuskim uległa pogorszeniu wobec faktu nagromadzenia się dość znacznych ilości konfekcji polskiej we Francji. Gdyby zastosowane zostały normy z poprzedniego miesiąca również i na przyszłość, wówczas eksport Polski do Francji zostałby zahamowany na okres kilku miesięcy.

Pogorszenie sytuacji w przemyśle zgrzebnym

Sytuacja produkcyjna w przemyśle zgrzebnym uległa ostatnio bardzo poważnemu pogorszeniu. Fabryki, które pracowały przez pełne 6 dni w tygodniu w związku z produkcją sukna dla armji, przesyły obecnie po ukończeniu tych dostaw na pracę na 2 zmiany przez 3 dni w tygodniu. Przeciętna norma zatrudnienia obraca się w granicach 30—40 proc. Rozmiary zbytu w branży zgrzebnej kształtują się niepomyślnie, a katastrofalny spadek eksportu poważnie wpływa na pogłębienie tej nieomyślnej sytuacji. Wskutek niewielkich rozmiarów zbytu uległy pogorszeniu warunki pokrycia przy transakcjach tej branży. Pokrycie to składa się przeważnie z weksli, których terminy ujawniają tendencję wydłużania się. Przemysł zgrzebny oczekuje pewnej poprawy w okresie maja w związku z uzyskaniem nowych dostaw rządowych na produkcję sukna dla wojska.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Blisze 100
Piotrkowska 27-117

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,89 8,875
4 proc. poź. premj. dol. 49,50 49,
3 proc. poź. premj. bud. 38,50 38,
Tendencja wyczekująca.

OBROTY PRYWATNE

	Kupno	Sprzedaż
Dolar	8,88	8,89
Marka niem.	211,—	211,50
Funt ang.	32,—	32,60
4 proc. poź. inw.	88,—	89,—
Dolarówka	49,—	49,50
3 proc. budowl.	38,—	38,50
8 proc. L. Z. Łódzi	59,75	60,30
8 proc. L. Z. Piotrk.	54,50	55,—
Bank Polski	78,—	79,—

Funty znacznie słabsze. Listy zastawne i papiery państwowe bardzo słabe.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,89

CZEKI

Belgia 124,85
Holandia 361,—
Londyn 32,65
Nowy Jork — czek 8,90
Nowy Jork — kabel 8,908
Paryż 35,10
Praga 26,37
Sztokholm 163,50
Szwajcaria 173,25
Włochy 45,90
Berlin 211,40

AKCJE

Bank Polski 78,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

5 proc. konwersyjna 38,50
5 proc. kolejowa 32,—
4 proc. dolarowa 49,25 49,50
7 proc. stabilizacyjna 52,50 54,50 52,75
8 proc. BGK. 94,—
8 proc. budowlane 38,—
7 proc. ziem. dol. 57,— 59,—
4 i pół proc. ziemsk. zł. 38,50
8 proc. ziemskie zł. 50,—
8 proc. Warszawy 61,— 59,35 59,85
10 proc. Lublina 58,—
8 proc. Łodzi 59,75

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK.

loco 6,15 maj 6,03 czerwiec 6,11
lipiec 6,21 sierpień 6,28 wrzesień 6,36
październik 6,45 listopad 6,52
grudzień 6,61 styczeń 6,68 luty 6,76
marzec 6,86.

NOWY ORLEAN

loco 6,14 maj 6,03 lipiec 6,23
październik 6,45 grudzień 6,60
styczeń 6,70 marzec 6,84

LIVERPOOL

loco 4,92 kwiecień 4,65 maj 4,62
czerwiec 4,59 lipiec 4,59 sierpień 4,58
wrzesień 4,58 październik 4,58
listopad 4,59 styczeń 4,62
grudzień 4,61 luty 4,64 marzec 4,67
kwiecień 4,69 maj 4,71 czerwiec 4,75
lipiec 4,86.

Egiptka: loco 6,65 maj 6,37
lipiec 6,52 październik 6,80
listopad 6,85 grudzień 6,90
styczeń — marzec 7,02.

Upper: loco 5,79 maj 5,65
lipiec 5,73 październik 5,83
listopad 5,85 grudzień 5,91
styczeń 5,91 marzec 5,97

BREMA.

loco 7,29 maj 7,11 lipiec 8,26
październik 7,36 grudzień 7,44
styczeń 7,50 marzec 7,61.

ALEKSANDRIA

czerwiec 9,81 sierpień 9,89
październik 10,17 grudzień 10,32.
Skellaris: maj 11,54 lipiec 11,97
listopad 12,99 styczeń 13,29

Gielda zbożowa

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wyniósł 292 tony, w tym żyta 105 t., owies i jęczmień siewny ponad notowania. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 klg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 28.75—29, pszenica jednolita 31 — 32, pszenica zbierana 31 — 31.50, owies jednolity 26 — 27, owies zbierany 25 — 25.50, jęczmień na kaszę 24 — 24.50, jęczmień browarny 25 — 26, groch polny jadalny 29 — 32, groch Victoria 28—34, wyka 25.50 — 26.50, peluska 26.50 — 27.50, seradela podwójnie oczyszczona 32 — 34, lubin niebieski 15 — 16, lubin żółty 20 — 22, rzepak zimowy 37 — 39, siemie lniane bazy 90 proc. 38.50 — 40, konieczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175 — 200, konieczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 240 — 270, konieczyna biała surowa 275 — 375, konieczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 400 — 500, mąka pszena luksusowa 50 — 55, mąka pszena 4-0 45 — 50, mąka żytnia pyłkowa 45 — 46, mąka żytnia sółko wa 33 — 35, mąka żytnia razowa 33 — 35, otręby pszenne szale 18 — 18.50, otręby pszenne średnie 17.75 — 18.25, otręby żytnie 18 — 18.50, kuchenki lniane 23 — 24, kuchenki rzepakowe 17—17.50, kuchenki słonecznikowe od 40 do 44 proc. 18 — 18.50.

„GOSPODARKA NARODOWA”

Nr. 8 dwutygodnika „Gospodarka Narodowa” omawia na wstępie plan premiera Tardieu w sprawie bloku naddunajskiego. Autor podkreśla, że pominięcie Polski w tym planie świadczy o braku zrozumienia we Francji i Anglii nietylko jej roli w rozwoju gospodarczym środkowo-wschodniej Europy lecz również jej żywotnych interesów gospodarczych. Koncepcja sześciopartyjnego bloku nawet z Niemcami nie byłaby niebezpieczna dla Polski.

W artykule p. t. „Interwencjonizm” p. Stefan Mayer omawia nowe przejawy polityki gospodarczej państwa. Ostatnie projekty rządowe w sprawie reformy świadczeń i obciążeń społecznych omówione zostały w artykule Henryka Niewskiego. Autor formułuje tu pewne wymagania, którym odpowiadać powinien wszelki racjonalny system świadczeń i obciążeń społecznych.

W „Uwagach” omówiono sprawy potania kredytów, zagadnienie importu zboża, rozporządzenie prezydenta Rzplitej o uregulowaniu obrotu węgla itd. P. Józef Poniatowski zamieścił artykuł dyskusyjny omawiający streszczony przez nas w jednym z poprzednich numerów artykuł p. Lychowskiego w sprawie eksportu.

Szerzeg notatek uzupełnia starannie, jak zwykle, zredagowany numer.

Literatura w radju

Fale eteru przyczyniają się wydatnie do podniesienia poziomu mas

Wśród narzekania na kryzys czytelnictwa, nie brak również utyskiwań na radjo, które rzekomo przyczynia się do osłabienia popytu na książkę, a przez to pogłębia ów kryzys. Wystarczy jednak pobieżne zapoznanie się ze stosunkiem, jaki obecnie ułożył się między radjem i literaturą, by przekonać się do jakiego stopnia utyskiwania te są niesłuszne. Przedewszystkiem rzucza się w oczy fakt, że z chwilą powstania radja, dla pisarzy otworzył się nowy, olbrzymi „rynek zbytu” który coprawda stawia pewne określone wymagania piszącym wszakże są one tak minimalne, a w zasadzie zdrowe, że nie może być mowy o jakimś „obniżaniu poziomu” — czy też dostosowywaniu się do gustów „szerokich mas”. Radjo domaga się głównie prostoty i jasności formy od utworów, przeznaczonych do mikrofonu i ucha literatów, że słowo pisane podlega innym prawom, niż słowo mówione, że to, co daje estetyczne zadowolenie słuchaczowi, niezawsze zadowoli czytelnika, choćby nim był sam czytelnik. Poza to radjo unika utworów takich, których treść budzi depresję duchową, poszukując raczej utworów pogodnych i o szlachetnej tendencji.

Obecnie ustalili się trzy typy radjowych audycji literackich. Pierwszy dział stanowią t. zw. słuchowiska, dział najmniej jak dotąd wyzyskiwany przez piszących, wskutek czego lwia część słuchowisk stanowią przeróbki dzieł scenicznych, bądź epickich. Ma to swoje złe i dobre strony. Złe — bo tego rodzaju „przeróbki”, zazwyczaj ubogie w efekty akustyczne, zbyt często przypominają „teatr za ścianą”; dobre — gdyż dzięki radjofonizacji popularyzuje się w społeczeństwie dzieła wartościowe, a wyszłe z obiegu. Przypomnijmy tu tutaj przykłady „Obronę Sokratesa” lub „Mowę Cycerona przeciw Katylinie”, wykonane swego czasu.

Idealnym wszakże słuchowiskiem byłby utwór, skomponowany specjalnie dla radja, uwzględniający pełną gamę zjawisk dźwiękowych, możliwych do wydobycia w studjo radjowym. — Próby w tym kierunku były już czynione („Symfonia miasta”, „Sygnały z Marsa” Bruna), jednak zainteresowanie literatów tym ciekawym problemem jest wciąż niedostateczne.

W drugim dziale mamy t. zw. „kwadrans literacki”, nadawane dwa razy tygodniowo ze studja warszawskiego. Jest to lektura najcenniejszych utworów prozą autorów polskich i obcych, wybieranych przez specjalną komisję.

„Lektura „kwadransów”, dokonywana przez artystów pod reżyserją literata, ma swoje specjalne znaczenie. Szerokie masy, dla których dotychczas poza teatrem, posiadającym specjalne warunki, słowo istniało tylko w kazaniu, czy odczycie, przyzwyczajone do wzrokowego ujmowania literatury, spotykają się w „kwadransach” z żywą niejako rzeczywistością artystyczną. Uczą się słuchać i rozumieć dzieła literatury pięknej pisane prozą, w umiejętniej, choć nie teatralnej recytacji. Trzeba bowiem pamiętać, że lektura radjowa, choć słuchana przez dziesiątki czy setki tysięcy, jest właściwie lekturą dla jednego słuchacza. Stąd jej charakter, któryby można nazwać intymnym, stąd jej szczególne walory. Kwadrans literacki szerzą nietylko znajomość literatury, lecz równocześnie budzą kult dla pięknego stylu.

Jeżeli dodać do tego jeszcze trzeci dział „feljetonowy”, oraz dział stałych sprawozdań z wydawnictw („Wśród książek”) i sprawozdań teatralnych — otrzymamy

mniej więcej pełny obraz tych rozległych możliwości, jakie otworzyły się przed piszącymi z chwilą uruchomienia radjofonji. Literatura odtąd wciska się do świadomości ogółu wszystkimi — by tak rzec — porami, a nienasycony mikrofon, ten dobroczynny molołoch, domaga się wciąż nowych i nowych rękopisów.

Nie pozostało to bez dodatniego wpływu na sytuację materialną ludzi piszących w Polsce. O tem mogłyby powiedzieć coś niecoś nasze związki literackie, które od kilku lat inkasują od Polskiego Radja honorarja za dzieła swych wielkich antenatów. Tantjemy autorskie otrzymują więc Kochanowski, Mickiewicz, Słowacki i inni nasi moca

rze pióra. Pieniądze te za pośrednictwem związków literackich wypłacane są następnie w formie bezwrotnych zasiłków najbardziej potrzebującym literatom. Pisarze żyjący inkasują, oczywiście, honorarja do własnej kieszeni.

Wnioski z powyższego nasuwają się same. Nie może być mowy o tem, aby radjo w czemkolwiek szkodziło literaturze lub literatom. Przeciwnie: literatura zyskała w radjo potężne narzędzie propagandy i oddziaływania na masy, a literaci wspaniali i doskonale opłacający się warsztat pracy.

Od literatów zaś radjo oczekuje tylko czynnego współdziałania i zrozumienia celów i zadań radjofonji.

Do akt. Nr. E. 624 | 32 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 95a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawiszy Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Tafa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, 18.4.32 Komornik L. Hollas

Do akt. Nr. 2076—1931
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 80 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 800.— Łódź, 18/4 1932 r. Komornik Jan Rzymowski

Pensjonat „Lux” w Berlinie

Kurfürstendamm 182, tel. Bismark 34-32 poleca pokoje urządzone komfortowo po cenach przystępnych.

!!! Można pęknąć ze śmiechu !!!
Najnowsza produkcja.
Pat i Patachon
jako „WYNAŁAZCY PROCHU”
wkrótce
Odeon — Wodewil

Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”

Piotrkowska 175, tel. 138-76, poprz. ofic., parter m. 9. Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielęgnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radjoaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie dzienne i wieczorowe. Helioterapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'arsonwalizacja.

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87

Do akt. Nr. E. 152 | 32
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alberta Webersa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1600 Łódź, dn. 18.4.32 Komornik Jan Rzymowski

OLLA GUM
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
Wózków dziecięcych | Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych | Wytymaczek amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 188-61, w podwórku.

KUPCY
którzy polecają swoje towary
w „GŁOSIE PORANNYM”
nie znają zmniejszenia obrotów

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Elgerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kentor, gds. przyjeżdż 1—2 pp.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur
o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do
Akwizycji ogłoszeń FUCHS
PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

Ogłoszenia drobne

Kapno i sprzedaż.

OKULARY najtaniej kupuje się w magazynie optycznym Szymon Urbach, Sp. z o. o. Piotrkowska 33 (tel. 222-23). Zamieniamy okulary kasowe otrzymane w lecznicach Kasy Chorych i u dostawców na lepsze stosownie do życzenia klienta za niewielką dopłatą. —8

KREDENS i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielezarskiego 24, m. 5. 48—7

Posady

DYPLOWANA higienistka z fachową znajomością gospodarstwa domowego obejmie kierownictwo kolonii letnich lub instytutu wychowawczego. Oferty sub: „Zdrowie” do admin. nin. pisma. 963—1

MODYSTKA wykwalifikowana potrzebna od zaraz. Centrala Kapelusznicza, Piotrkowska 30, tel. 107-56. 967—1

ZWIĄZEK Żydowski poszukuje od 1 maja r. b. na stanowisko sekretarza osobę, mogącą samodzielnie kierować sprawami Związku, obeznaną z księgowością i prowadzeniem biblioteki na godziny wieczorowe od 6—10. Zgłoszenia sub. „Związek” do administracji niniejszego pisma. 965—3

Lokale

BIURO „POLRUCH” poleca mieszkania frontowe, słoneczne, z wszelkimi wygodami:

PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIA
 Ul. Andrzejka kwart. zł. 530,—
 Zawadzka 550,—
 Kilińskiego 555,—
 Zawadzka 598,—
 Al. I-go Maja 625,—
 Gdańska 660,—
 Skwerowa 660,—
 Piłsudskiego 675,—
 Piotrkowska 700,—
 Południowa 600,—

CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIA:
 Ul. Traugutta kwart. zł. 413,—
 Żeromskiego 435,—
 Narutowicza 450,—
 Juliusza 450,—
 Zawadzka 455,—
 Andrzejka 465,—
 Pomorska 490,—
 Kilińskiego 490,—
 Al. Kościuszki 490,—
 Karola 530,—

TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA:
 Ul. Mielezarskiego kwart. zł. 230,—
 Główna 260,—
 Senatorska 260,—
 Narutowicza 280,—
 Żeromskiego 292,—
 Zamenhofska 299,—
 Pomorska 300,—
 Śródmiejska 300,—
 Andrzejka 300,—
 Kilińskiego 300,—
 Karola 310,—
 Zawadzka 315,—
 Kopernika 322,50,—
 Narutowicza 345,—
 Przejazd 345,—
 6-go Sierpnia 345,—
 Piotrkowska 345,—
 Gdańska 345,—
 Skwerowa 399,—
 Piotrkowska 399,—

2-POKOJOWE MIESZKANIA:

Ul. 6-go Sierpnia kwart. zł. 91,—
 Rzgowska 100,—
 Miła 120,—
 Przejazd 125,—
 Rokicińska 130,—
 11 Listopada 146,—
 Napiórkowskiego 162,—
 Radwańska 165,—
 Kilińskiego 166,—
 Nowo - Targowa 170,—
 Skwerowa 173,—
 Wólczajska 182,—
 Piłsudskiego 200,—
 Zielona 200,—
 Andrzejka 200,—
 Sienkiewicza 230,—
 Piotrkowska 230,—
 Narutowicza 232,—
 Piramowicza 235,—
 Nawrot 266,—

1-POKOJOWE Z KUCHNIĄ:

Ul. Zawadzka kwart. zł. 145,—
 Wólczajska 130,— 133,—
 Lipowa 133,—
 Główna 133,—
 Pomorska 120,—
 Przejazd 119,— 117,—
 Piotrkowska 100,— 80,—
 Kilińskiego 146,— 133,—
 Orla 133,—
 N.-Tarowa 106,—
 Zgierska 100,—
 Andrzejka 100,—
 Targowa 100,—
 Gdańska 80,—
 Moniuszki 99,75,—
 Nawrot 99,75,—
 Wierzbowa 90,—
 Słowiańska 86,—
 Abramowskiego 75,—
 Pryncypalna 60,—

1-POKOJOWE MIESZKANIA:

Ul. Targowa kwart. zł. 31,—
 Kątna 33,—
 Napiórkowskiego 34,—
 Wierzbowa 37,50,—
 Zawadzka 39,90,—
 Limanowskiego 40,—
 Zielona 40,—
 Grabowa 40,—
 Rokicińska 40,—
 Anny 45,—
 Abramowskiego 46,50,—
 11 Listopada 46,50,—
 Szkolna 58,—
 Anny 66,50,—
 Zielona 66,50,—
 Andrzejka 77,—
 Piotrkowska 77,—
 Zamenhofska 120,—
 Kilińskiego 135,—
 Kościuszki 27. Telefony: 141-01, 132-01.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro skład hurtowy, lub konfekcję. Wia domość w magazynie „Seterja” Piotrkowska 90, tel. 208-36.

ELEGANCKI pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

DUŻY, ładny i słoneczny umeblowany pokój odnajmę (ew. małżeństwu). Gdańska 28, fr. I p. m. 4.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.

POKÓJ (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front, I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowiedni dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4, od 9 do 12 rano.

BALKONOWY ładny pokój odnajmę. Cegielniana 37, m. 15.



SKŁAD FARB I LAKIERÓW KOSEL i S-ka
 Łódź, Przejazd 8 i Piotrkowska 98
 poleca
RIPOLIN
 najlepszy lakier do drzwi, okien, mebli, podłóg, wanien i t. p.

Dr. Ludwik Falk
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 Nawrot 7, tel. 128-07
 od 10—12 i od 5—7

SKLEP oraz pokój z kuchnią, dwa wejścia, nadający się na każde przedsiębiorstwo, ładnie urządzone tylko dla chrześcijanina do oddania. Kłys, Przejazd 34. Pośrednicy wykluczeni.

SKLEP kolonialno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczajska 166. Wiadomość na miejscu.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes, obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio. Składowa 17, m. 3.

SKLEP oraz pokój z kuchnią wyremontowany, nadający się na każdy interes oddam tanio. Kilińskiego 77, m. 10.

1 LUB 2 ŁADNIE umeblowane pokoje odnajmę. Al. Kościuszki 93, m. 6, od 3 — 7 godz.

2 POKOJE bez mebli, słoneczne, ew. z używ. kuchni odnajmę. Śródmiejska 29, m. 6, front, II piętro.

2 POKOJE umeblowane na biuro ew. 1 pokój umeblowany, jeden bez mebli na zamieszkiwanie do wynajęcia. Przejazd 19 m. 15, front, I piętro.

SKLEP oraz pokój z kuchnią kolonialny z urządzeniem tanio do odstąpienia Zamenhofska 17.

NEKREPUJĄCY i słoneczny pokój frontowy odnajmę Żeromskiego Nr. 77 m. 7.

DLA FACHOWCA na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Tel. 163-50. 5349—7

TANIO! Natychmiast oddam 2 pokoje z kuchnią, wygoda, elektryczność i gaz. Wiadomość: Skwerowa 20, Wajsborg. Obejrzyć można od 9 — 12. 964-1

ELEGANCKI pokój umebl. z niekrepującym wejściem do wynajęcia 1 lub 2 solidnym osobom. Piotrkowska 132, m. 41. od 10—4. 966—1

ZŁ. 95.— MIESIĘCZNIE bez odstępnego 2 pokoje, wygody od gospodarza na ul. Kilińskiego poleca biuro „Geguz” Piotrkowska 81, tel. 105-35. 57-1

Zgubione dokumenty

ZGINEŁA legitymacja Funduszu Bezrobocia za Nr. 4991 na nazwisko Wacława Kucharskiego zam. w Łodzi, ul. Lutomińska 75. 962—1

Obwieszczenie o licytacji

II Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. U. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 6 maja 1932 r. o godzinie 10 rano w lokalu Składu Banku Depozytowego w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 95, odbędzie się sprzedaż z licytacji 30 beczek jelit. oszacowanych na sumę złotych 1.500.—, należących do firmy „Warszawski i Witelson” w Łodzi, ul. 11 Listopada Nr. 13. Zajęte jelite reflektanci mogą oglądać w dniu 6 maja 1932 roku od godziny 10 rano w lokalu Składu Banku Depozytowego w Łodzi, ulica 11 Listopada Nr. 95. Zgodnie z art. 1070 U.P.C. znolizowanej ustawą z dnia 25 lutego 1932 r. o zmianie niektórych przepisów U.P.C. z 1864 r. (Dz. U. R. P. z dnia 29. II. 1932 r. Nr. 15, poz. 87), zajęte jelite mogą być sprzedane nawet za cenę niższą, niż suma oszacowania, jednak nie niższą od połowy części tejże sumy. Łódź, dnia 18 kwietnia 1932 r.
 Kierownik Urzędu: W Sobleraj Inspektor Skarbowy

Dziewięckowe Kino

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178

Dziś i dni następujących!

Wielka wspaniała premiera według noweli Hansa Muellera: „Błękitne wybrzeże p. t.:

MONTE CARLO

w rolach głównych: Jack Buchanan i Janette Macdonal.

Nad program Dodatek dziewiętkowy

Początek seansów w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans w wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: AFRYKA MÓWI.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Elfrida Wisthuba wzywa wierzycieli tej firmy, aby w terminie 40-tu dni od dnia niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wiarytelności w kancelarii jego przy ul. Narutowicza 22 w Łodzi w godzinach od 5 do 8 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami upadłej firmy oraz aby słożyli u niego tytuły swych wiarytelności.

Sprawdzenie wiarytelności odbędzie się w dniu 3 czerwca 1932 r. o godz. 12 w pok. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
 Adwokat Alfred Cymerman

Cała Łódź

używa od szeregu lat

herbatę E. W. I. G.

w przedniejszych gatunkach

„Róża Cejlońska” i Nr. 23

które z powodu swoich wyjątkowych zalet zyskały sobie niebываłe uznanie w każdym domu.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamajscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej

Do akt.
 Nr. 526/32.
Ogłoszenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zam. w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 maja 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima-Kiwa Szmula i składających się z planina i densu oszacowanych na sumę zł. 1100.— Łódź, 14.4.1932 r.
 Komornik (-) L. Naborowski

Nr. E. 449 | 30
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego rewiru 19-egakucyjnego powiatu łódzkiego zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 24 maja 1932 r. od godz. 10 rano w gm. Brusa, wieś St. Rokicie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Kluki i składających się z 15 tysięcy cegły 12 parowozów dużych niezmontowanych oszacowanych na sumę zł. 3100.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji Łódź, d. 22.4.1932
 Komornik: Piotr Pilichowski.

Do akt.
 Nr. 2016 | 31
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 6 maja 1932 od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do Izaaka-Lajby i Marjasy małż. Frenkiel i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, 14.4.32 r.
 Komornik (-) L. Naborowski